Nr 254. Dnia 13 listopada. Sobota. Dnia 1 (13) listopada 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. , półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 60, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Dydaka Wyznawcy.
Jutro: śś. *Stanisława Kostki* i Serapiona M.
Poniedziałek: śś. Leopolda i Gertrudy P.
Wtorek: ś. Edmunda B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 18
Zachód „ „ 4 „ 10
Długość dnia godzin 8 minut 52
Ubyło „ „ 7 „ 51

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Salomei P.
Czwartek: ś. Maksyma Biskupa.
Piątek: ś. Elżbiety królowej.
Sobota: ś. Feliksa Walezjusza W.

— W dniu jutrzejszym przypadają odpustowe nabożeństwa, jak następuje:

Świętego Stanisława Kostki, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej — i

Św. Marcina biskupa, w kościele tegoż imienia przy ulicy Piwnej.

Marcin zaś święty, biskup IV-go wieku, którego uroczystość w świątyni tegoż imienia przy ulicy Piwnej jutro z odpustem zupełnym obchodzoną będzie, żył spółcześnie z św. Hieronimem, urodzonym w Sabarji, mieście pannońskiem, z rodziców pogańskich.

Cierpliwość i pokora, jaka go zdobiła, wcześnie go usposobiły na dobrego chrześcijanina.

Nad grobem też św. Marcina wzniesiono wspaniały kościół, a do obchodu pamiątki jego dzień 11 listopada oznaczono.

— W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 15 b. m. odbędzie się w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o godzinie 7-ej już zrana, doroczne żałobne nabożeństwo bractwa panieńskiego imienia św. Róży Limańskiej, za spokój dusz zmarłych sióstr z tegoż bractwa.

Żałobne to nabożeństwo odbędzie się z kazaniem, które mieć będzie JX. Stanisław Zdzitowiecki.

Zamek w Compiègne.

—r— Jedna z wielkich gazet zagranicznych podaje nader zajmujące szczegóły o zamku Napoleona III w Compiègne, niegdyś letniej rezydencji i miejscu rozkosznego wypoczynku dla cesarza.

Opis ten dzisiaj, to już tylko kartka z historji, ale tak barwna i ciekawa, że warto ją raz jeszcze odwrócić, zanim wicher czasu porwie ją na zawsze z przed oczów naszych i pamięci...

Wspaniały las Compiègne zaczyna się zaraz po za miastem, pokrywając szmaragdową zielenią nie mniej jak 48,000 pruskich mórg, przerywany kilku stawami, dającemi urocze złudzenie jezior.

Grunt, stanowiący mieszaninę ziemi z glinką, wybornie się poddaje kopytom końskim i dlatego mnóstwo alei dla jazdy konnej przewija się wśród starych wspaniałych dębów.

W pewnych odległościach widzimy szersze otwarte przestrzenie, z których potem rozchodzą się w gwiezdzistym promieniu dokoła aleje.

Plac najbliższy zamku stanowił za pięknych, wesołych dni cesarstwa punkt zboru dla wypraw myśliwskich.

Tu pikiery w liberji cesarskiej, z wielkim rogiem, przewieszonym przez plecy, strzegli sześćdziesięciu tęgich a szpetnych ogarów, podczas gdy dwudziestu masztalerzy ujeżdżało angielskie rumaki myśliwskie, pokryte złotemi i zielonemi lerkami.

Polowanie rozpoczynało się zawsze o godzinie 1.

Z uderzeniem jej wyruszało z szelestem i brzękiem dzwonków sześć do ośmiu otwartych, sześciokonnych faetonów, kierując się z zamku na ów punkt zborny.

Naprzód jechał wielki łowczy; każdy powóz mieścił w sobie dwanaście osób, a obok niego kłusowało po dwóch pikierów, ubranych w długie białe pończochy z czarnemi podwiązkami, w trójkątnych kapeluszach na głowach.

Konie należały zawsze do jednego gatunku: były to wysokie, kasztanowate percherony, z kręconemi grzywami, a dzwoneczkami na głowie.

Pocztyljonowie mieli okrągłe, świecące kapelusze, włosy pudrowane, harcopfy, liberję złoto-zieloną; goście zaś nosili krótkie ciemno-zielone surduty, czerwone kamizelki, białe skórzane pantalony, buty napoleońskie, małe trójkątne kapelusze, a przytem wszystkiem, dużo złoceń i kosztownych ozdóbek.

Damy ubierały się w amazonki także zielone w złocie...

Skoro wielki łowczy oznajmił królowej, że drużyna jeleni zapędzoną została do kniei, i otrzymał wskazówki co do kierunku wyprawy, wyruszało całe to błyszczące, gadatliwe towarzystwo w powozach i na koniach, oficerowie w uniformach, żandarmi i cały rój pachołków i dojeżdżaczy.

W Compiègne święcono także w sposób prawdziwie wspaniały i fantastyczny tryumfy wojenne cesarskiej broni.

Szczególniej pamiętnem było „święto zwycięztwa“, urządzone po upadku Puebli i Meksyku.

Widziałeś tutaj wtedy czarujące oko rzeczy: łuki tryumfalne, na których błyszczały nazwiska „Forey, Douai, Bazaine“, ognie sztuczne, elektryczne oświetlenia, maskaradowe grupy na stawie.

Gondolierzy śpiewali stanze z Tassa, wiosłując po jeziorze piękną cesarzową ubraną w fioletowy kostjum z żeglarskim kapeluszem na złotych włosach, z których spływały białe welony i wstążki...

A stół biesiadny w Compiègne — jakiż to barwny rozdział z historji!

Przy nim wzniósł pierwszy swój toast malutki cesarzewicz, uprosiwszy pozwolenie na to u papy; zawołał on wtedy z kielichem w dłoni: „niech żyje mój ojciec chrzestny, Pius IX!“

Tutaj w r. 1863 cesarz Napoleon wyraził charakterystyczne zdanie o saskim ministrze, Beuście:

— Beust jest mężem stanu w wielkim stylu, któremu brakuje tylko sfery działania — powinienby stać na czele rządu jakiego cesarstwa!

W trzy lata później hr. Beust został sternikiem nawy austryjackiej...

Przy stole w Compiègne sąsiadowali o ramię z cesarzem rozmaici towarzysze: raz ks. Morny, to znów Persigny, to Haussman, to Emil Girardin.

Tutaj to rzekł on raz do Hausmana, przebiegłszy okiem mowę, którą prefekt Sekwany miał wygłosić:

— W dwudziestu wierszach pańskiej mowy znajduję słowo: „lud“ ze trzydzieści razy; mówisz pan o miłości ludu, o interesach ludu, o życzeniach ludu; przynajmniej przez połowę tego za wiele!

Panował w zamku dobry humor— było to 1 kwietnia 1863 r.

Podczas obiadu przyszła depesza, którą Napoleon z poważnym wyrazem w oczach otworzył i przeczytał, poczem zawołał:

— Masz tobie! Bawarja wydała nam wojnę za to, że popieramy grecką kandydaturę duńskiego księcia!

— Tego nam brakowało jeszcze! — wykrzyknęła zafrasowana Eugenja, biorąc żart za prawdę — teraz mamy jeszcze i tych na karku...

I Rotszyld zasiadał często przy stole w Compiègne; raz zapytał go cesarz, czy cedr, który zasadził własną ręką w Ferrières, szybko rośnie?

— Nie będzie nigdy tak wielkim, jak sława Waszej Cesarskiej Mości!—odrzekł bankier.

Ten sam Rotszyld, urządzając raz polowanie na bażanty dla cesarza, kazał pomiędzy nie napędzić kilka papug, które postrzelone przez cesarza wydawały okrzyki: „*vive l'empereur!*“

Pochlebstwa te nie przeszkodziły jednak cesarzowi strofować Rotszylda za spadek na giełdzie...

— Jeżeli dalej tak pójdzie—mówił raz Napoleon— rozkażę Persigny'emu—Persygny był podówczas ministrem spraw wewnętrznych — aby do sześćdziesięciu ajentów giełdowych dodano jeszcze trzydziestu, a wtedy worek z chlebem zawiśnie trochę wyżej!

Wielkie zajęcie wzbudza w Compiègne teatr zamkowy, w którym „Safanduły“ Wiktora Sardou po raz pierwszy w r. 1861 ujrzały światło boże.

Autor spodziewał się za tę wczesną przegrywkę do późniejszych pamfletów na republikę — legji honorowej; nieszczęściem jednak cesarzowej nie podo-

Z po za Wołgi.

OPOWIADANIE ORYGINALNIE NAPISANE

przez

SEMA.

(Dalszy ciąg.—Patrz nr 253.)

Po długiej chwili przysiadła się do niej Marusza.

— Paraszo Maksymówno — rzekła — dajcie mi Szaszę, ja ją potrzymam, a wy idźcie się też trochę zabawić.

— Et, co mnie starej po zabawie — odpowiedziała matka Iwana. — Ale dziewczyna zawołała, gdy Marusza chcąc wziąć z jej łona Szaszę, dotknęła się jej rąk — i jakie ty masz ręce zimne, a twarz rozpaloną? Czy cię nie napadła zimnica?

— O nie — zapewniała Marusza — tylko mnie głowa zaczyna bardzo boleć i okrutnie pić mi się chce. Muszę trochę odpocząć; to tak od tańca ciągłego mnie napadło.

I dziewczyna, oparłszy głowę o piec, przymknęła rozgorączkowane oczy, a Parasza zdziwiona i przestraszona spostrzegła, iż nagły dreszcz wstrząsł całem jej ciałem...

— Tyś chora Marusza—zawołała — chodź do komory odpocząć.

— Nie, nie... mnie nic nie jest, tylko mnie głowa boli—zapewniała dziewczyna.—Ach—zawołała w tej chwili, przecząc samej sobie—tak mi się bardzo pić chce, tak mnie w piersiach pali!

Z ruchem gorączkowym chciała się zerwać z siedzenia, by poszukać napoju, ale złamana bólem upadła napowrót na ławę.

— Pić... pić — szeptała spalonemi usty. Parasza wstała pośpiesznie, chcąc śpiącą Szaszę ułożyć i Maruszy usłużyć, gdy jej się nawinął Iwan.

— Idź, przynieś Maruszy kwasu, ale duchem — zawołała na syna, a zwracając się do dziewczyny:

— Chodź do komory — rzekła rozkazująco.

Ale Marusza zdawała się jej nie słyszeć. Ciałem jej coraz częstsze wstrząsały dreszcze, a z ust przytłumione wydobywały się jęki. Tymczasem przybiegł Iwan z napojem, a Parasza, chwytając z rąk jego kubek, przytknęła go do ust chorej, która chciwie wypiwszy napój, szepnęła:

— Jeszcze — jeszcze — pić dajcie pić!

— Marusza, co ci jest? — zawołał przestraszony Iwan. — Tyś chora!

— Nie, nie — powtarzała uparcie dziewczyna — ale tak mnie w piersiach pali, tak mi się pić chce!

— Przynieś jej jeszcze pić, a potem zaprowadzimy ją do komory — zawołała matka Iwana — ona jest chora, bardzo chora.

Iwan usłuchał, ale zanim zdołał powrócić, Marusza zerwała się jak szalona i biegła z wyciągniętemi przed sobą rękami, rozpychając ludzi, którzy jej się zdziwieni z drogi namykali. Nagle stanęła i chwytając się obiema rękami za głowę, krzyknęła przeraźliwym głosem:

— Moja głowa, moja głowa! — i padła na ziemię wyprężona, sztywna, jak gdyby grom w nią uderzył...

Zrobiło się w izbie zamięszanie, wszyscy poczęli się kupić koło leżącej dziewczyny i chcieli ją podnosić, ratować, gdy odsunął ich Osip, jak gdyby chciał sobie tylko przyznać prawo ratowania omdlałej wnuczki. Nachylił się nad leżącą, pochwycił ją za ręce i nagle puszczając je, zaczął się cały trząść, ręce mu opadły, głowa się pochyliła, a usta drgały, jak u człowieka, który w nagłem przerażeniu dźwięk mowy utracił.

— Co to? co się stało? dlaczego Osipie nie podnosicie Maruszy? — wołano z wszystkich stron. I ci, co najbliżej stali, pochwycili leżącą dziewczynę, której szeroko rozwarte oczy i bólem pokurczona twarz wcale nie dowodziły zemdlenia.

Ale w tej samej chwili rozwarły się szeroko drzwi wchodowe i stanęła w nich groźna, wyprostowana postać ociemniałej babki Iwana:

— Ludzie — krzyknęła ochrypłym głosem — uciekajcie, kto w Boga wierzy! Nad przeklętą chatą tą stanęła czarna niewiasta i skinęła krwawą chustą! Osipie, Bóg mnie wysłuchał, karząc was *dżumą*...

Straszne te słowa spadły gromem na wszystkich obecnych, którzy, nagle cofając się od starca i dziewczyny, utworzyli koło nich próżnię. Starzec ani drgnął—zdawało się, że z bólu skamieniał. Iwan przykląkł przy dziewczynie i bezradny z boleści, nie wiedząc, jak ją ratować, patrzał z przerażeniem na twarz jej straszliwie zmienioną, na którą sine poczęły występować plamy.

Przez chwilę przerażenie obezwładniło wszystkich, nikt nie śmiał się ruszyć, ani przemówić. Ale nagle tłum ten cały, przejęty strachem, rzucił się ku drzwiom, potrącając się, rozpychając, tłocząc i prze-

bała się bretońska świętoszka w sztuce i legja ominęła twórcę „Rabagasa“.

Napoleon III lubiał bardzo aktorów, podobnie jak dzisiejszy dyktator Francji.

Najserdeczniejszym przyjacielem Gambetty jest genjalny Coquelin z Komedji francuskiej, przyjacielem cesarza był Tizone Power, który później na statku „Président“ bez śladu zginął na oceanie Atlantyckim.

Dziennik wychodzący w Dublinie: *University Magazine Post* wydrukował w swoim czasie poemat, w którym Power opisał zdarzenie, jakiego był świadkiem naocznym, powracając w r. 1821 z Przylądku Dobrej Nadziei, w pobliżu wyspy św. Heleny.

Pasażerowie okrętu siedzieli właśnie przy obiedzie, gdy sygnał im zwiastował, że płyną obok wyspy; wzniesiono niezwłocznie toast na cześć wielkiego jeńca.

Nagle ujrzano wspaniałego orła, który wzniósł się majestatycznie z wierzchołka skały i poszybował w błękity.

Przybywszy do Falmouth, dowiedzieli się, że w tymże samym dniu, gdy orzeł wzniósł się ze skał św. Heleny, cesarz Napoleon I umarł...

To opowiadanie zbliżyło aktora do cesarskiego kuzyna, który później objął tron Francji.

W zamkowym teatrze wystawiono także balet skomponowany przez księżnę Metternichową: „Fée Maledetta“, w którym sama piękna twórczyni przyjęła rolę.

Innym znów razem grano sztukę księcia Morny: *„La corde sensible“*; sztuka składa się z szeregu żarcików na obecnych i współgrających.

Bernard, notarjusz wiejski (Prosper Merimée), skarżył się swojemu przyjacielowi (ks. Morny), że goście jego się nudzą, na co przyjaciel poradził mu, aby dotknął „czułej struny“ każdego z nich.

— Co? — pyta Bernard — mamże zacząć np. od księcia Morny, który pisze liche komedje i trzyma nędzne konie!

— Pogadaj pan z nim o jego berle błazeńskiem! — odpowiada przyjaciel, którego grał sam ks. Morny.

— Pomiędzy mojemi gośćmi jest także człowiek, zajmujący się dużo rzymianami — mówi znów Bernard.

— Wyszukaj mu pan jaki garnek rzymski albo medal Juljusza Cezara...

Napoleon III był, jak wiadomo, autorem lichej „Historji Juljusza Cezara“.

I marjonetki produkowały się w Compiègne na cześć księcia Lulu...

Tenże obudził raz wielkie zadowolenie u swego nauczyciela czecha Koraleka (który pisał się później z francuska: Coralèque), za co w nagrodę cesarzowa Eugenja pozwoliła na upragniony przezeń teatr marjonetek.

Dzisiaj zaległa głucha cisza zamek cesarski i bór tamtejszy, w którym czterysta dróg i ścieżek prowadzi błędnego wędrowca na wszystkie strony świata.

Afflavit dominus et dissipati sunt...

Bank polski wobec potrzeb krajowych.

Redakcja *Ekonomisty* daje w ostatnim numerze objaśnienie artykułu pana ...skiego: „Bank polski wobec potrzeb krajowych“, tamże umieszczonego a który w streszczeniu i my powtórzyliśmy.

Oto odpowiedź *Ekonomisty*:

„Podając w nr 42 i 43 *Ekonomisty* artykuł p. t.: *„Bank polski wobec potrzeb krajowych“*, zastrzegliśmy słówko objaśnienia w przekonaniu, że gdy sam autor, człowiek widocznie myślący i dobremi chęciami natchniony, mógł posądzić Bank polski o lekceważenie lub niepojęcie interesu kraju, to cóż mówić o czytelnikach nieprzygotowanych do sądu w kwestjach finansowych, przyjmujących na wiarę twierdzenia i fakta podawane przez więcej kompetentnych, a tembardziej o niechętnych?—boć i Bank polski nie może mieć pretensji wszystkim dogodzić.

Z przyjemnością też podnosimy uwagi słuszne, chociaż i te, przy bliższej świadomości rzeczy, niewątpliwie ogledniej byłyby wypowiedziane.

Nic nadto słuszniejszego, że wobec szybkiego rozwoju operacyj Banku polskiego, a zwłaszcza skupu weksli, przy mnożeniu się filij, wreszcie, po zniesieniu emisji biletów bankowych, kapitał 8 miljonów rubli jest za mały; to też, o ile nam wiadomo, Bank polski robił starania o powiększenie uposażenia przez wydzielenie części zysków przez pewny szereg lat.

Jeżeli te starania dotąd skutku nie odniosły, to z powodów od zarządu Banku niezależnych; wszakże nie idzie zatem, ażeby nie miały być z czasem uwzględnione, a w każdym razie, Bank na zarzut niedbalstwa nie zasługuje.

Mniej jeszcze można mu zarzucać „łatwe pozbycie się przywileju emisji“; wiadomo przecie, że zniesienie emisji nastąpiło przez decyzję Najwyższą, zatwierdzającą protokół komitetu do spraw Królestwa, z dnia 24 kwietnia 1870 r.

Autor artykułu proponuje inny jeszcze sposób powiększenia kapitału zakładowego Banku, mianowicie przez wypuszczenie obligów procentowych na 8 miljonów rubli.

Pytamy się, na mocy jakiego prawa logicznego nazwać można uposażeniem, czy kapitałem zakładowym to, co jest długiem i nawet bardzo ciężkim, nierównie cięższym w epokach zastoju, niż rachunki bieżące, bo tych ostatnich można się pozbywać zniżeniem, a nawet uchyleniem procentu, kiedy oprocentowanie obligów stoi w pierwszym szeregu ścisłych zobowiązań Banku.

Dalej, ubolewając nad szczupłością zasobów kasy Banku, autor wyraża się, że często „przegląda dno skarbca“ i dla zaradzenia temu, żąda sprzedaży papierów publicznych, własność Banku stanowiących.

Odpowiemy na to, że gotowizna kasy Banku w stanie normalnym prawie ciągle wynosi od 3 do 4 miljonów rubli, że jeśli są chwile, kiedy znaczna, a nawet większa część tej gotowizny jest w destruktach do zamiany przygotowanych i w rachunkach korespondentów (zwykle banków petersburskich), to nie znaczy wyczerpania kasy, gdyż fundusze takie, na żądanie, w parę dni wpływają do skarbca; doradzać Bankowi, ażeby trzymał większą o kilka miljonów kasę, znaczy narażać go na wielkie straty, bo gotowizna w kasie nie procentuje.

Papiery publiczne są właśnie najlepszą rezerwą,— a na wypadek wielkiej potrzeby pieniędzy dają podstawę kredytu; jakoż wiadomo, że Bank polski ma na swoje papiery zapewniony kredyt do 3 miljonów rubli.

Ta kwestja papierów publicznych, była już podnoszona w pismach naszych w 1876 r. i wyjaśniona w nr. 170 *Gazety Warszawskiej* i 171 *Gazety handlowej*.

Żałujemy, że autor artykułu nie wiedział o tem wyjaśnieniu, czy też nie chciał się nad niem zastanowić: uniknęłoby się niepotrzebnego powtórzenia.

Nie od rzeczy przytem nadmienić, że z § 11 ustawy Banku i § 2 ust. c. wydanej w jej rozwinięciu Instrukcji dla komisji umorzenia, z dnia 31 października 1830 r., wypływa konieczność trzymania poważnej sumy w papierach publicznych na zabezpieczenie depozytów.

Twierdzenie, że Bank utrzymuje wysoką stopę procentu przy skupie weksli i pożyczkach, z powodu braku gotowizny i że trzymanie papierów publicznych zmusza Bank do utrzymywania tej stopy— jest mylne.

Stopa procentu musi się regulować według stanu targu pieniężnego wogóle, zwłaszcza targów sąsiednich, a jak u nas, głównie według stopy procentu na targu petersburskim; inaczej, kapitał obrotowy Banku polskiego stałby się igraszką spekulacji, ze szkodą prawdziwych interesów handlowych, — bo przecież żadna kasa pojedyńczego zakładu spekulacji na ogólnym targu pieniężnym nasycić nie zdoła.

O ile na serjo brać można twierdzenie, że od stanu gotowizny w kasie Banku polskiego zależy zaniedbanie robót publicznych, jak drogi, kanały, bruki, chodniki, meljoracje gruntowe i t. d. nie potrzebujemy się nad tem rozwodzić; dość powiedzieć, że kredyta wekslowe udzielają się łatwo, a dobre weksle przyjmowane są bez najmniejszej trudności; co zaś do inicjatywy w przemyśle i robotach publicznych, ta już do Banku należeć nie może i nie powinna, a prywatna z tem większą łatwością kapitał znajdzie, im mniej go Bank swojemi obrotami pochłania.

Zarzut, że się Bank zbytecznie na filje rozrzuca, jest w sprzeczności z innym, że niedość uwzględnia potrzeby kraju i że pewne jego części (siedleckie i augustowskie), pozbawione filij, traktowane są po *macoszemu*.

Że filje otwierane były nasamprzód tam, gdzie były najpotrzebniejsze, gdzie ruch przemysłowy i handlowy największy, to rzecz naturalna; a że założenie filji siedleckiej i dalszych, Bank zrobił zależnem od powiększenia jego uposażenia,—to zupełnie odpowiada poglądowi i życzeniu autora artykułu.

Działanie przez filje na zewnątrz Warszawy niewątpliwie znaczne korzyści przyniosło krajowi i tu Bank ma tem większą zasługę, że potrafił organicznie urządzić tę ciągłą pomoc przy zmniejszonych nawet środkach swoich obrotowych; ogólne zresztą uznanie tej zasługi i obecnie dało powód jednemu z pism poważnych (*Wiek* nr 244) do zaprotestowania przeciwko uczynionemu Bankowi polskiemu zarzutowi.

Pojmujemy, że autor artykułu nie miał na myśli potępić stanowczo działania na kraj przez filje, ale sądził, że na to potrzeba większych środków niż je Bank posiada; nie przeczymy też, że powiększenie środków, zwłaszcza ze względu na filje, jest bardzo pożądane.

I otóż, dla wytworzenia tych środków autor proponuje system regulowania procentu od funduszów składanych na rachunek bieżący i na lokacje, w ten sposób, ażeby kapitały czynne sprowadzić do kas bankowych na prowincji, stanowiąc mianowicie, od wkładów tego rodzaju, stopę procentu wyższą o 1% od przyjętej przez Bank w Warszawie.

System ten uważamy za bardzo trafny i racjonalny; nie wątpimy o jego praktyczności, zwłaszcza, że odpowiada on w zupełności istniejącemu systemowi pobierania przez filje, przy skupie weksli i pożyczkach, procentu wyższego o 1% od pobieranego przez Bank w Warszawie.

Ale i tu nadmienić wypada, że dla wprowadzenia w życie tej zdrowej myśli nieodzownem jest, ażeby Bank miał prawo regulować stopę procentu od wkładów, o jakich mowa, — o co też, jak wiadomo, czynił już starania. N.“

---

walając jedni przez drugich. Ci, co najbliżej drzwi byli, odepchnęli ociemniałą staruszkę, która, potoczywszy się, padła na szeroki zapiecek tuż przy drzwiach stojącego pieca, i wybiegli, ciągnąc za sobą drugich. Kto padł, podnosił się zmięty, nadeptany i chwytając się ściany, starał się co prędzej dojść do drzwi. I wszyscy biegli bez myśli, bez pamięci, uciekali, Bóg wie gdzie i dokąd, nawet Parasza z przebudzoną i płaczącą Szaszą, nawet matka i bracia Maruszy.

W izbie zadżumionej chaty zostali się tylko Osip i Iwan, nad leżącą na ziemi dziewczyną i ociemniała staruszka, która się jeszcze z zapiecka nie zwlekła. Ale i ona się wreszcie podniosła i zawołała ochrypłym głosem:

— Iwan, Parasza, chodźcie do domu!—Nikt nic jej nie odpowiedział i stara sądząc, że już w izbie niema nikogo, stukając kijem powlokła się ku drzwiom. Na progu stanęła i uroczyście chudą, czarną i drżącą podnosząc w górę rękę:

— Przekleństwo temu domowi!—zawołała i powoli obracając się, odeszła...

V.

Nagła cisza, jaka nastała w chacie po wyjściu ociemniałej Katarzyny, oprzytomniła Iwana. On przynajmniej nie chciał opuścić swojej Doni, chociażby mu przy niej śmierć straszna groziła, i nie mógł znieść widoku leżącej na ziemi dziewczyny. Pochwycił ją więc w silne ramiona i uniósł pomimo oporu dziada, który szeptał drżącym głosem:

— Nie tykaj jej się... jej już nic nie pomoże... ona już jest Boża!

Widząc jednak stary, że Iwan nie słucha, rzucił na ławę pod obrazami stojącą parę kożuchów, i na tem posłaniu ułożył z kozakiem dziewczynę, starannie ją do tego ostatniego na ziemi snu otulając.

— Dla niej już niema żadnej rady—szeptał ochrypłym z bólu głosem Osip—gdy po strasznych boleściach wpadnie w sen głęboki, będzie to jej sen śmiertelny, ostatni! A ty chłopcze—dodał, zwracając się do Iwana—coś, mi miasto zmiłowania Bożego, karę Jego pomsty w chatę wniósł, nie wyzywaj złego, na zarazę bezpotrzebnie się narażając, ale idź w świat Boży, daleki i w monasterze pokutuj za nie swoje winy! Ale znasz ty je, wiesz ty, jakich win i grzechów jesteś mścicielem? Nie... nie słyszałeś nigdy, czemu babka twoja Osipa i całą jego rodzinę przeklęła, i jakie są i były okropne skutki tego jej przekleństwa. Więc słuchaj spowiedzi mojej, ksiądz i tak w dom zarażony nie przyjdzie - dodał z goryczą—a ty jedynym możesz być pośrednikiem między zagniewanym Bogiem a nędznym grzesznikiem.

— Ale Marusza, ojcze, Marusza—zawołał z boleścią kozak—czyż damy jej się tak męczyć bez żadnej pomocy? czy się godzi ją opuszczać?

— Mówię ci, że ona już jest Boża—że nie na ziemi ulgi jej już nie sprawi—rzekł stary chmurno, jakby niecierpliwie—Bóg przyjmie miłościwie czystą jej duszyczkę, a cóż ja pocznę nędzny, gdy ty nie wysłuchasz mnie, i nie przyjmiesz na siebie pokuty za grzechy moje!

I stary padł mu do nóg jak księdzu, wyciągając błagająco ku niemu drżące dłonie. Iwan już nie miał siły woli starca się oprzeć, nieszczęście go złamało i podnosząc starca:

— Mówcie ojcze—rzekł—słucham was i zrobię, co każecie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Aleksander Tyszyński.

Czy świat ma dzisiaj, albo nie ma przeczucia wielkiej katastrofy, zawieszonej nad głowami społeczeństwa europejskiego, trudno o tem z pewno-

ścią wyrokować, bo głosowania powszechnego nad tem pytaniem nie zarządzono, tedy nie wiadomo czy więcej dałoby się naliczyć patrzących ponuro czy pogodnie w przyszłość...

Ale to pewna, że na ostatecznych wyżynach umysłowości—w filozofii—przemaga dziś nuta rozpaczy o potędze ducha, o wzroście dobrego i jego tryumfie wśród ludzkości; coraz częściej słyszymy o zwierzęcej przewadze kłów i szponów, mających pisać przyszłe dzieje świata.

Zmarły w tych dniach w ojczystej posiadłości swojej Miassocie, w powiecie wileńskim, gubernji wileńskiej, ś. p. Aleksander Tyszyński był jednym z niewielu dzisiejszych filozofów, którzy z gorącą wiarą w Boga przechowywali żywą wiarę w niepożyty tryumf dobrego jako owoc pracy dziejowej ludzkości.

Przed trzydziestu blizko laty pisał Tyszyński na czele prac swoich krytycznych: „.... Ludzkość rozrosła jako krzew z ziarna, jako krzew stopnie wzrostu swego przebywa, jako krzew doby przemian objawia, do kwiatu i do wydania kiedyś owocu dąży. Lecz czyniąc wnioski z podobieństw, powinniśmy też pamiętać na warunki podobieństw: podobieństwo to nie tożsamość. Ziarno zboża ma za wypadek ziarno sobie podobne; istność z pierwiastkiem ducha, a ducha żywego, człowiek w wypadku swym musi wydać owoc z nowym odcieniem ducha, i wyda go w obrazie *przewagi duchowej*... Bieg rzeczy to walka, a walka dobra i zła. Rdzenią rzeczy jest dobro; przybytkiem, przechodem, zło. Walkę wygra silniejszy z pierwiastków, a przeto dobro...“

Te przekonania zarysowywały się już w najdawniejszem dziele Tyszyńskiego, w „Amerykance w Polsce“ wydanej w r. 1837, a zawierającej studja krytyczne nad literaturą polską, ujęte w luźną formę powieści.

Były one nicią przewodnią w późniejszej jego pracy, noszącej tytuł: „Rys historyczny oświecenia słowian,“ ogłoszonej w r. 1841, a stanowiącej w języku polskim pierwsze ujęcie całości obrazu uspołecznienia Słowiańszczyzny, pogardliwie wtedy wykluczonej z dziejów cywilizacji europejskiej przez Guizot'a.

Widzimy je rozważane w szeregu artykułów krytycznych, zebranych pod ogólnem mianem „Początków filozofji krajowej“.

Znajdujemy je w rozprawach historycznych o pisarzach polskich, pracach stanowiących wyjątki z wykładów Tyszyńskiego, miewanych w szkole głównej warszawskiej od roku 1865 do 1870.

Znajdujemy nareszcie przeprowadzone systematycznie w najobszerniejszem dwutomowem jego dziele, wydanem w roku 1870 w Warszawie pod tytułem: „Pierwsze zasady krytyki powszechnej“.

Wśród największego wtenczas, przycichłego już dzisiaj wykrzykiwania pozytywizmu, Tyszyński nie mógł logicznie przypuścić, ażeby walki i znoje ludzkości wyszły z przypadku i nie zmierzały do niczego; cnotliwe i religijne jego usposobienie oburzało się na myśl zwycięztwa złego...

Rzecz to tem ważniejsza, że miał Tyszyński umysł z gruntu krytyczny, a życie nie upływało mu na różach; owszem, trudno się było nieraz „odejmać frasunkowi“, a sam nawet proces mówienia i pisania był dla Tyszyńskiego mozołem ciężkim, bo daru płynnego słowa nie posiadał.

Urodzony dnia 1-go czerwca 1811 roku, w epoce wybitnej niewiary, wychowywany w uniwersytecie wileńskim, kiedy nad Janem Śniadeckim zwolennikiem filozofji szkockiej górował już wpływ miłośnika filozofji niemieckiej Gołuchowskiego, zamieszkały od roku 1838 w Warszawie, gdzie na cześć Hegla Edward Dębowski nawet osobne czasopismo przez pół z własnej kieszeni utrzymywał, —Tyszyński nie dał się porwać tym prądom, częstokroć z bliska na niego wiejącym, bo np. z Dębowskim czas długi razem nawet mieszkał i spierał się całemi godzinami. Ciągnęła go zarosła u nas po Śniadeckim ścieżka filozofji angielskiej, budowana na podwalinie „rozsądku powszechnego“.

Znaczenie takiego kryterjum szeroko wywodzi Tyszyński w cytowanych powyżej „Pierwszych zasadach krytyki powszechnej“; ale już znacznie pierwej miał je w głowie sformułowane ostatecznie.

„Jest — powiada około roku 1850 — na dnie serc ludzkich duch wspólny, który w jednostce każdej ma jednostkowy swój odcień, lecz w gruncie jeden jest. Ten sprawia, iż każde zdanie myśli, które jest prawdą, dla każdego jest prawdą, iż co rzetelnie jest piękne, dla każdego widzi się piękne. Kryterjum więc prawdy w nauce i piękna w sztuce w nas samych jest. To kryterjum z pozoru tak liche, jest jednak istotne, choć samolubstwo, zawiść, pycha, cel zysku i t. p. sprawiły lub sprawiają co chwila w sądach niepamięć lub raczej zacieranie z umysłu owego kryterjum...“

Człowiek religijny, katolik w ścisłem znaczeniu tego słowa, chętnie popierający swe wywody przytoczeniami z Pisma Św., a zwłaszcza z Nowego Testamentu, pomimo tego rozumiał Tyszyński właściwe drogi filozofji szukającej prawdy, różne od dróg ufnej wiary, chociaż obie ku jednej prawdzie wzlatują.

„Żyjemy dziś — pisze na czele *Początków filozofji krajowej* — wogóle przez rok jak niegdyś przez wieki; a w stronie moralnej ludzkiej *rozwaga i zamyślenie*. Bodźcem naszych nauk, dociekań nie jest już dziś jak niegdyś ciekawość lub tylko śród chwili popis, ale ich cel. Umiejętność w drodze swej głównej szuka dziś jednej ogólnej formy istnienia; nauka w każdej gałęzi patrzy na nasze związki z innemi. Filozofja zawstydziła się także swoich oderwań, i w nową *rzeczywistość* oraz żywych *stosowań* przechodzi fazę. Nie jest to przyjmowanie pojęciem prawd już gotowych, idących z przekazu czyli tradycji, albo z bezpośredniego natchnienia czyli objawienia, ale ich dociekanie...“

Obok tak zimnego pojmowania zadań filozofji, obok pewnej szorstkości wysłowienia, był to jednakże umysł prawdziwie skrzydlaty i pełny wewnętrznego ciepła poezji.

Wierzył, że „piękność zstąpi i wszelką piękność przemienną zmieni w niezmienną“; że „światłość zstąpi i wszystko co jest zimnem rozproszy“; że „miłość zstąpi i wszystko co jest złością wyniszczy“; że „żywot zstąpi i wszystko co jest śmiercią wytraci“; że słowem „prawda zstąpi i rozporządzi wszystkiem według swej treści...“

Tak wierzył człowiek szlachetny, myśliciel głęboki, prorok pogodnego jutra ludzkości; szkoda zaiste, że wpośród słotnych dni teraźniejszości ten głos pokrzepiający zamilkł na wieki!

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, iż oddział rolnictwa i przemysłu wiejskiego przy ministerjum dóbr państwowych chce w roku przyszłym przeznaczyć 4,000 rubli na stypendja dla trzech najlepszych wychowańców, którzy skończyli kursa w instytutach rolniczo-leśnych, aby dać im możność dalszego prowadzenia studjów w wyższych zakładach za granicą.

= Podobno w sferach administracyjnych powstał projekt wypracowania specjalnych przepisów, określających odpowiedzialność właścicieli fabryk, zawiadowców, maszynistów, oraz całej obsługi w razie wypadków z kotłami parowemi; projekt przepisów przed zatwierdzeniem przesłany zostanie do przejrzenia i zaopinjowania towarzystwom technicznym.

= W ministerjum spraw wewnętrznych istnieje projekt udzielania zapomóg i pożyczek bezprocentowych na zakupno narzędzi ratunkowych od ognia tym z pomiędzy miast i gmin wiejskich, którym brak na to w chwili obecnej funduszu; odpowiednie normy zostaną opracowane.

= Urządzenie wszystkich kas gubernjalnych ma być obecnie, jak się dowiadujemy z gazet petersburskich, zmienione. Między innemi wszystkie kasy zostaną zaopatrzone w skrzynie ogniotrwałe. Nowe urządzenie zastosowywanem będzie stopniowo. W roku przyszłym skarb poświęca na ten cel 150,000 rubli.

= Podobno w Wilnie, jak donoszą gazety petersburskie, ma być założoną komora celna; w tym celu są obecnie gromadzone dane co do ruchu towarów obecnie przez Wilno ekspedjowanych.

= Z Wrocławia donoszą nam w drodze telegraficznej, iż pruska izba poselska przyjęła w trzeciem i ostatniem czytaniu ustawę o budowie kolei m. nadwiślańskich.

= Jak wiadomo, z rozporządzenia p. ministra oświecenia publicznego, uczniom gimnazjów, progimnazjów, szkół realnych i wogóle średnich zakładów naukowych wzbronionem jest uczęszczanie do teatrzyków ogródkowych, a do teatrów rządowych zaś dozwolonym jest im wstęp tylko za specjalnem na każdy raz zezwoleniem władzy szkolnej. Obecnie na skutek odezwy p. kuratora okręgu naukowego władza policyjna wydała rozporządzenie służbie swojej, 1) aby nie dopuszczała bezwarunkowo uczniów do żadnych zakładów, w których dawane są przedstawienia sceniczne, 2) aby do teatrów rządowych nie wydawano uczniom biletów inaczej, jak za okazaniem pozwolenia władzy szkolnej na dzień oznaczony, 3) aby zobowiązano podpisanemi deklaracjami utrzymujących podobne zakłady do pilnego przestrzegania wykonania tego polecenia. Nad wykonaniem ścisłem tego rozporządzenia służba policyjna pilnie czuwać winna, zaś przekraczających przepisy pociągać do odpowiedzialności.

= Podano jeszcze siedm próźb o pozwolenie otwarcia w Warszawie nowych składów materjału opałowego. Mają one być otwarte na rogu Złotej i Wielkiej, na Twardej, na Ciepłej i Ceglanej, na Marjensztadzie, na Nowolipkach, na Szerokim Dunaju i na Pięknej. Do rewizji miejsc tych delegowano specjalną komisję.

= Stacja omnibusów pod Powązkami znowu przeniesioną została na lewą stronę drogi powązkowskiej w blizkości samych rogatek, z tym warunkiem wszakże, aby nie stawało tam nigdy więcej nad ośm omnibusów; przeniesienie to nastąpiło z powodu zbyt wielkiego tworzącego się błota na dotychczasowej stacji.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej zawiadamia, że składy pp. Łapińskiego i Zawiszewskiego na mocy umowy z biurem wydawać będą za jego asygnatami za rubla porcję drzewa, równającą się $^1/_{16}$ części sążnia i porcję węgla 4 pudy za kop. 58. W składzie zaś p. Łapińskiego na ulicy Okopowej nr 2 cztery pudy węgla będą wydawane za kop. 50. W celu zgromadzenia funduszów na ten cel biuro otwiera składkę „na opał dla biednych“.

= Na zasadzie art. 12 zatwierdzonej przez rząd ustawy towarzystwo warszawskiej fabryki stali rozpoczęło w d. 9 września r. b. swą działalność. Na członków rady wybrani zostali pp. Wilhelm E. Rau, Leon Loewenstein, Antoni Laski i Bartold Suesmondt; na zastępców: pp. Mikołaj Rau, Seweryn Loewenstein, Aleksander Radwan i Robert Suesmondt. Do komisji rewizyjnej na rok 1881 wybrano: pp. Władysława Laskiego, Wilhelma Dilleniusa i Bonawenturę Toeplitza. Dyrektorem zarządzającym mianowany został p. Jerzy Oktawjusz Pastor.

= Rodak nasz, Władysław Sulerzyski, otrzymał na uniwersytecie w Jenie stopień doktora obojga praw obroniwszy rozprawę: „Kto sprawuje sakrament małżeństwa?“

= W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o samobójstwie p. Antoniny Gozdawa Giżyckiej, na grobie córki jedynaczki, w Bozen w Tyrolu, winniśmy dodać, iż zmarła Karolina Giżycka była autorką studjum o Grottgerze, które wydała pod pseudonimem F. M. Aren w języku niemieckim; genjalnego artystę łączyć miał z panną Giżycką stosunek głęboki a idealny...

= **Z teatru i muzyki.**

* Opera włoska rozpocznie swój sezon od połowy grudnia.

* Dziś w „Cyruliku sewilskim“ trzeci występ pani Kochańskiej.

„Słowik galicyjski“ odśpiewa w akcie trzecim warjacje Procha.

* Rozdano do nauki role z krotochwili p. Mellerowej „Poranek muzyczny.“

W rzeczy tej wystąpią panie: Niewiarowska, Marcelówna, Czakówna, Lebrunowa, Zimajerowa, Holtzmanowa i Oswaldowa — pp. Ostrowski, Chomiński, Grzywiński, Prażmowski, Krogulski i Waliszewski.

* W poniedziałek czytać ma po raz ostatni prof. A. Strakosch.

Pełen talentu deklamator wybrał „Króla Leara“ (na żądanie).

* Jutro koncert na rzecz studentów uniwersytetu.

= Wcale nie źle!

Od rana tłumy otaczają kasę teatru...

O biletach do krzeseł—naturalnie—ani mowy!

Przedmiotem pożądań stają się skromne bilety paradyzowe.

Za jeden z takich pan X. zapłacił rs. 8, wyraźnie *ośm*.

Kiedy ktoś z obecnych dziwił się tej cenie, uszczęśliwiony posiadacz wejścia na paradyz odrzekł tylko:

— Wszakże to dziś śpiewa Kochańska!..

= Proces prasowy.

W dniu wczorajszym pierwszy wydział sądu okręgowego warszawskiego rozstrzygał proces prasowy redaktora *Kurjera porannego*, p. Feliksa Fryzego, oskarżonego, na zasadzie artykułu 1038 (dopełnienie z roku 1876), o przedwczesne wydrukowanie aktu oskarżenia w sprawie Stanisława Hiszpańskiego.

Sąd wydał rezolucję, iż p. Fr. popełnił rzeczone przestępstwo, ale nie rozmyślnie, i skazał go na napomnienie.

= Z ulicy Ogrodowej.

Nieszczęśliwego sprawcę katastrofy w domu pod nr 3 przy ulicy Ogrodowej, Władysława Żukowskiego, wczoraj po południu dobyto...

Znajdował on się w pozycji stojącej, w kącie czworoboku stanowiącego studnię.

Jedną ręką trzymał linę — lewa była strasznie przygnieciona.

Zwłoki znaleziono 24 łokcie pod powierzchnią podwórza...

W dniu dzisiejszym odbyć się ma sekcja na zwłokach ofiar fatalnego wypadku.

Gaz. policyjna podaje, iż robota przedsięwzięta

była z mocy zezwolenia udzielonego przez budowniczego „ucząstkowego“ (oddziałowego) Dobromysłowa.

W doniesieniu naszem onegdajszem, malującem okropny ten dramat, wspomnieliśmy szerzej o ofiarach katastrory.

Salomon Hersz padł, zostawiwszy żonę z dwojgiem dzieci na łasce Opatrzności, szewc Maj, który śpieszył pierwszy z ratunkiem, lecz szczęśliwie uszedł smutnemu losowi, leży ciężko potłuczony.

O Kalinowskim nic nie wiadomo...

Dla Maja więc i rodziny Salomona potrzebujemy od naszych czytelników pomocy.

Litośne ich serca odczuły tę potrzebę i oto wczoraj nadesłano nam „z czarnej kawy od Janowskiego rs. 6“, dziś z tegoż samego źródła rs. 35.

Członkowie redakcji naszej wnieśli na ten cel rs. 10.

P. J. Jeleński dla rodziny Hersza Salomona złożył rs. 3.

Wzywamy do dalszych datków!

= Kantorowicz.

Majer Adelbert, kupiec przy ulicy Boleść pod nrem 3, oskarżył swego subjekta, Szulima Fryde, iż tenże zabrał pieniądze jego w sumie rs. 1,500 i weksel *in blanco* z podpisem Adelberta.

Fryde został zatrzymany — gniewa się wszakże, gdy mu powiadają iż podejrzany jest o złodziejstwo.

Mieni on się dystyngowanie... „defraudantem“.

= Zbieg.

Z Rossun donoszą, iż tam przed miesiącem przytrzymany został za różne sprawki niejaki Wenckupis.

Już podczas pobytu w areszcie chciał on kilka razy zemknąć, a raz o mało co mu się to nie udało.

Wzmocniono nad nim nadzór — lecz nic to nie pomogło.

Na drodze do miasteczka Szydłowa, dokąd go przesyłano, zdołał dziwnym sposobem pomimo baczności konwoju—zemknąć...

Poszukiwania są bezskuteczne.

= Napad.

W pinczowskiem, we wsi Bejscach, jak donosi *Gaz. kielecka* w nr. 89, w nocy na 3 b. m. dokonany został oburzający bezczelnością napad na odosobniony dom proboszcza ks. Józefa Celarego.

Około pierwszej w nocy, brat proboszcza, mieszkający z nim razem Teofil, usłyszał stukanie, a w przekonaniu, że to który z parafjan przybywa w nagłej potrzebie po kapłana, otworzył drzwi.

W tej chwili został pochwycony za gardło i powalony na ziemię...

Zaczęto go bić i dusić.

Na krzyk i szamotanie się napadniętego zerwał się z łóżka śpiący w sąsiednim pokoju sędziwy proboszcz...

Lecz, zrozumiawszy co się dzieje, zamknął szybko na zasuwę drzwi, wybił okno i począł wołać głośno pomocy...

Uderzenie jednak drągiem w okno zakratowane przekonało go, że dom jest otoczony, a wezwanie pozostaje bez skutku.

Złoczyńcy wkrótce wyrwali drzwi, pochwycili księdza, usadowili w krześle i, nakrywszy szynelem, pytali gdzie są pieniądze.

Kluczami leżącemi na stole otworzyli szafkę i jeden, który, jak się wyrażał, wiedział gdzie są pieniądze, wydobył je...

Było tam kilkanaście tysięcy rubli listami zastawnemi, a nadto tabakierka srebrna i zegarek złoty.

Teofilowi C., bratu proboszcza, łotrzy zabrali przeszło 7,000 rubli w listach zastawnych i likwidacyjnych.

Ten ostatni, broniąc się, odniósł kilka silnych uderzeń jakiemś tępem narzędziem.

Złoczyńców, według słów zrabowanych, było kilkunastu.

Dom był tak strzeżony, że dwie służące, śpiące na drugiej stronie plebanji, nie mogły pośpieszyć na krzyk...

Zniewolono je do milczenia.

Rabusie mieli ze sobą dwa konie ukryte na cmentarzu.

Na śledztwo w sprawie tego napadu wydelegowany został przez gubernatora specjalny urzędnik.

= **Wypadki.**

* Przy ulicy Piwnej pod nr 25, Ruchla W., karmiąc dziecię własne, piła jednocześnie kawę czarną bardzo gorącą.

Przez nieostrożność, czy też wskutek potrącenia pijącej, kawa wylała się z filiżanki i oblała główkę dziecka.

Poparzenie było tak silne, iż przywołany lekarz uznał stan dziecka za bardzo groźny i bardzo mało robił nadziei uratowania dzieciny od śmierci.

* Wypadki zagorzenia stają się coraz częstszemi.

Wczoraj znowu na Krzywem Kole pod nr 2, stróż domu, Konstanty K., napaliwszy w piecu węglem kamiennym, zatkał piec zbyt wcześnie i położył się spać.

W tejże izbie spała żona jego i dziecko.

Wszystko troje zagorzeli bardzo silnie.

Rano dopiero stróż sąsiedniego domu, nie widząc kolegi na stanowisku, zaniepokojony wszedł i znalazł całą rodzinę bez czucia.

Zawołany natychmiast lekarz wszystkich do życia przywołać zdołał, niebezpieczeństwo jednak, szczególniej dla dziecka, nie minęło dotąd.

* W parku aleksandrowskim znaleziono wczoraj podrzucone dziecię płci męzkiej paro-tygodniowe, zawinięte w gałgany.

Dziecko to, prawdopodobnie wskutek zimna, już nie żyło.

* Władysław K., przechodząc wczoraj przez ulicę Marszałkowską, dostał ataku konwulsji.

Upadł on na schodach i potłukł się bardzo mocno, szczególniej w głowę.

Udzielono mu natychmiast pomocy lekarskiej, poczem odwieziono go do domu.

* Pozostawiony bez nadzoru koń zaprzężony do wozu, należący do Piotra M., na ulicy Karmelickiej, nagle ruszył z miejsca i najechał na Małgorzatę D.

Upadła ona na bruk i mocno się potłukła, a koła powozu przeszły jej przez obie nogi powyżej kolan.

Winny podciągnięty został do odpowiedzialności.

* Józef K., powożący wozem, najechał na Krakowskiem-przedmieściu na Marję M. i lekko ją skaleczył.

* Na placu Grzybowskim służąca Elżbieta S. przez nieuwagę przysunęła się zbyt blisko do wozu Wojciecha B.

Koń do tego wozu zaprzężony kopnął ją kopytem.

Została ona mocno uderzona w krzyż, tak że odwiezienie jej do szpitala Dzieciątka Jezus okazało się koniecznem.

* Kradzieże.

W łaźni na Rybakach skradziono szeregowcowi żandarmerji zegarek srebrny.

Baczniejszy nadzór w kąpielach byłby pożądany.

Przechodzącej koło hotelu europejskiego pani ***, skradziono portmonetkę z 47 rs. gotówki.

Złodziei schwytano, pieniądze ukryli oni na Lesznie przy stopniach kościoła karmelickiego.

Właścicielce hotelu drezdeńskiego ukradziono zegarek złoty i kilkaset rubli gotówką.

Podejrzany o kradzież tę służący został przytrzymany.

W domu pod nr. 61 przy ulicy Gęsiej, skradziono ze stajni konia wartości rs. 100.

Z domu nr 13 na ulicy Franciszkańskiej, skradziono mosiężnikowi Izraelowi Rotbandowi przez włamanie się różne przedmioty z jego fabryki.

Podejrzany zbiegł.

= *Memento*!

W Manchester temi dniami odbył się *meeting* przeciw dzieciom palącym tytoń.

Pierwszy zabrał głos biskup miejscowy, dowodząc, iż od namiętności palenia do opilstwa jest jeden krok tylko.

Następnie przemawiali dwaj lekarze.

Ich słowa zmierzały do wykazania, iż używanie tytoniu tępi słuch i niszczy wzrok.

Anglicy nie lubią systematu opieki, tym razem jednak wyrażono życzenie, aby policja chłopców palących na ulicy zatrzymywała.

Jeden z obecnych ekonomistów odczytał rachunek wskazujący, ile sama ludność małoletnia Manchestru puszcza z dymem pieniędzy.

Dodajmy, że ta klęska w Anglji staje się coraz więcej powszechną.

Posiedzenie zakończono okólnikiem do duchowieństwa, nauczycieli, oraz osób mających związek z młodzieżą, aby wpływem swoim powściągali ją od oddawania się smutnemu nałogowi.

Aczkolwiek daleko mieszkamy od Anglji, zwyczaj wszelako palenia pomiędzy nieletnimi u nas także jest powszechnym.

Rozumni ludzie korzystają z cudzego doświadczenia... warto więc wziąć powyższe uwagi do serca.

= Kobiety wyborcami.

Ciało prawodawcze wyspy Man zezwoliło na ważną zmianę ustawy wyborczej.

Reforma ta dotyczy rozszerzenia prawa głosowania na... płeć piękną.

= Moda...

Wszechwładna pani naszych... pań nakazała obecnie używanie futer do ubiorów.

W Paryżu przechodzi to formalnie w manję...

Francuski, wszystko co tylko obszyć lub obłożyć się da futrem — obszywają i obkładają...

W „tonie“ zwłaszcza są wydry.

Paryżanki ledwo wyglądają z pod wydrowego pokrycia!

= **Tańce.**

Dzisiejszy *Kurjer świąteczny* podaje wyborny wykaz „Najnowszych tańców“.

Pozwalamy je sobie zapożyczyć od naszego *Świątecznego* towarzysza:

„*Smaruj tłusty połeć!*“ mazur dedykowany pewnemu przedstawiającemu się ciągle do podwyżki pensji, dyrektorowi pewnej kolei.“

„*Kruty ne werty, nada umerty*“, obrazek odtańczony przez pewnego *układającego się* z wierzycielami bankruta“.

„*Jedność i braterstwo*“, walc ułożony dla członków Towarzystwa muzycznego“.

Nawaryła! napekła!“ polka mazurka ofiarowana autorce 365 obiadów“.

„*Głodno, chłodno i do domu daleko*“, kontredans wykonany przez świadków zawezwanych do sądu“ — i

„*Polonez dyrektorski*“, napisany dla nowo zamianowanych teatralnych dyrektorów“.

= Zamiłowanie językoznawstwa.

Pewnemu, staremu już profesorowi łaciny, emerytowi, umarła córka jedyna...

Odprowadzono ją na miejsce wiecznego spoczynku na biedny wiejski cmentarzyk.

Gdy powracano z smutnego obchodu, stary profesor, wsparty na ramieniu swego przyjaciela, zwraca ku niemu oczy łzami zalane i rzecze:

— Jak też ten organista źle łacinę wymawia!...

= Na egzaminie z medycyny.

— Cóż pan będziesz robił w podobnie skomplikowanym wypadku?

— Poproszę pana profesora na konsyljum...

= W foyer.

— Cóż pan chcesz, sztuki moje przeszły przez wszystkie prawie większe sceny...

— Tak, przeszły... ale na żadnej się nie zatrzymały...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: L. rs. 1 na wpis dla ucznia. G. B. mundurek i kop. 20 na guziki, pani St. szynelek, który oddany został 10-letniemu uczniowi. M. P. ubranie dla małego chłopca. Pani Chrzanowska 8 książek dla Irkucka.

— Staruszek siedmdziesięcioletni, ciężko jednakże pracujący na utrzymanie rodziny, z powodu niemożności kupienia sobie ciepłego paltota, drży od zimna, mamy nadzieję, że miłosierni nasi czytelnicy zaopatrzą biedaka w ciepłe odzienie.

— Biedna matka, nauczycielka, nie mając lekcyj, wypracowała poduszkę krzyżową robotą, którą złożyła dla spienięzenia, aby mieć na żywienie dzieci— A. B. daje rs. 9, kto da więcej?

— W dniu imienin brata mego Stanisława de T., składam rs. 6 na wpis dla biednego ucznia.

— W dniu 14-tym listopada r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod nrem 56 (370), posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej, na którem przedstawione będzie sprawozdanie z działań rady gospodarczej tejże archikonfraternji za rok 1879/80; o czem seniorowie zawiadamiając pp. protektorów i szanownych członków, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

Nekrologja.

† Dnia 14 b. m., w niedzielę, jako w dzień imienin, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisławy **Koralewskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 9-ej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26884—

† W poniedziałek, dnia 15 listopada, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Feliksa **Radomińskiego**, inżyniera górniczego, zmarłego w południowej Francji, odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała ciotka zaprasza życzliwych. —26899—

† W poniedziałek, dnia 15 listopada, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Czapskich **Pląskowskiej** odprawiać się będzie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostał mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26885—

† W poniedziałek, dnia 15 b. m., w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Julji **Chęcińskiej** na które senior arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków tegoż arcybractwa, jakoteż małżonka, krewnych wszystkich wiernych w Chrystusie Panu.

† W poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Leopolda **Zaborskiego**, b. urzędnika Banku polskiego, odbędzie się za jego duszę w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, nabożeństwo, na które żona z synem, synową i wnukami zaprasza rodzinę przyjaciół i znajomych. —26863—

† W poniedziałek, dnia 15 listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Szyszkowskiego**, b. pułkownika żandarmów, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26852—

† W poniedziałek, dnia 15 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Leopolda **Krupeckiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Andrzeja, na placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała familja zaprasza krewnych i przyjaciół. —26847—

† W dniu 15 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Leopolda **Kowalewskiego**, odbędzie się w kaplicy Matki Boskiej, w kościele górnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —26954—

† Dnia 15-go listopada r. b., w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana odprawiona zostanie w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, msza św. za spokój duszy ś. p. Teofila **Janowskiego**, obywatela ziemskiego gubernji wileńskiej. —26966—

† S. p. Apolonja ze Sławińskich **Paszkowska**, przeżywszy lat 38, po ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż z trojgiem dzieci zaprasza familję, krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, w dniu 15 listopada, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, odbyć się mające; wyprowadzenie zwłok nastąpi o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —26960

† S. p. Balbina z Lasockich **Osińska**, wdowa po byłym pułkowniku b. w. p., opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 26 października r. b., w wieku lat 79, we wsi Lipniaku, gub. siedleckiej. W ciężkim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające za spokój jej duszy w kościele św. Aleksandra, dnia 17 listopada r. b., o godzinie **9-tej** zrana. —26584—

† S. p. Franciszek **Waligórski**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 33, w dniu 12 b. m. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku żona wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 46, przy ulicy Chłodnej, w dniu 14 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. 2—26858—

— S. p. Aleksander **Giwartowski**, kupiec i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 89, po długiej chorobie zmarł dnia 12-go listopada r. b. W smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w niedzielę, dnia 14 listopada, o godzinie **1-szej** po południu, z mieszkania przy ulicy Długiej nr 14, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —26942—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go listopada. — Z polecenia prezydenta izby Gambetty postawiono dwóch żołnierzy przed wejściem do izby deputowanych oraz wzmocniono straż izby.

× **Paryż** 11-go listopada.—W tych dniach nastąpiło połączenie towarzystwa omnibusowego i towarzystwa kolei konnej linji północnej i południowej; kapitał nowego towarzystwa zjednoczonego dosięgnie niezwyczajnej wysokości stu miljonów franków.

× **Paryż** 11-go listopada. — W tych dniach zmarł tu de Saulcy, członek akademji francuskiej, jeden z najznakomitszych badaczy starożytności we Francji; zmarły był też powagą w starofrancuskiej numizmatyce.

× **Paryż** 11-go listopada. — Akademik Littré zaniemógł znów tak ciężko, iż wątpią o jego wyzdrowieniu.

× **Paryż** 11-go listopada.—Trybunał apelacyjny upoważnił panią Kaulla do wystąpienia ze skargą przeciw swemu mężowi pułkownikowi Jungowi.

× **Paryż** 11-go listopada. — Aleksander Dumas odczytał komitetowi Komedji francuskiej swoją nową trzyaktową sztukę p. t. „Lionette".

× **Rzym** 11-go listopada — Ojciec św. jest od niejakiego czasu cierpiący i miewa omdlenia. Wczoraj rano papież znowu stracił władzę. W Watykanie okazuje się silne zaniepokojenie o zdrowie głowy Kościoła.

× **Londyn** 11-go listopada.— Prawie wszyscy socjaliści, wydaleni z Hamburga wskutek zaprowadzenia tam małego stanu oblężenia, przybyli tutaj.

× **Berno** 11-go listopada.—Morawska wystawa krajowa, mająca się odbyć w roku 1881, odłożoną została na rok 1882.

× **Wiedeń** 11-go listopada. — W radzie zarządzającej austryjackiego banku krajów zasiądą pp. Eugienjusz Bontoux, markiz de Banneville, hr. Vogüé, hr. Wodzicki jako gubernator, hr. Harrah, August Skene, br. Engerth i Ringhoffer; zatem ogółem trzech francuzów, czterech austryjaków i jeden polak.

× **Poznań** 11-go listopada. — Pani Zmorska założyła tu „spółkę kolportacyjną".

× **Poznań** 11-go listopada.— Zmarł tu Jan Januszewski b. kapitan b. wojsk polskich.

× **Poznań** 11-go listopada.—Do rady miejskiej wybrano z kandydatów polskich: drów Łebińskiego i Ossowickiego; dwaj kandydaci Pfitzner i Berendes przepadli.

× **Kraków** 11-go listopada. — Marszałek sejmu galicyjskiego Ludwik hr. Wodzicki będzie stanowczo mianowany gubernatorem banku krajów. Uposażenie jego wynieść ma 30,000 franków i 20,000 na reprezentację. Bank załatwiać będzie przeważnie interesa państwowe. 50 miljonów franków złożono już w banku narodowym.

× **Kraków** 11-go listopada.—Na czele towarzystwa krakowskiego dla eksploatacji znajdujących się w okolicy Krakowa źródeł nafty stanęli dr Zyblikiewicz, hr. Mościcki i Antoni hr. Wodzicki.

× **Kraków** 11-go listopada.—Kilka reprezentacyj powiatowych nadesłało do wydziału krajowego petycje, aby tym włościanom, którzy nie będą mogli zwrócić na termin pożyczki udzielonej na zasiewy, udzielić trzechmiesięczną zwłokę.

× **Lwów** 11-go listopada.—Pod Stryjem powstać ma fabryka papieru, tartak papierowy i giserniе żelazn. Właścicielem jest hr. Kinsky. Zakłady zatrudnić mają 1000 robotników.

× **Peszt** 11-go listopada. — *Ungarische Post* donosi z Zagrzebia pod datą 10 b. m.: Wczoraj o godzinie 11 w nocy i dziś o 6 rano nastąpiły lekkie wstrząśnienia. Ludność przebyła noc w najwyższym niepokoju. Wiele osób noc przepędziło w barakach, omnibusach i wozach. Porządek publiczny i bezpieczeństwo nigdzie nie zostały zakłócone. Dziś rano wiele rodzin musiało się przenieść na inne mieszkania. Szpital dla obłąkanych w Stenjevec i dom karny w Lepsglara silnie uszkodzone. Zamki Kerestinec, Helena i Pankowic leżą w gruzach. W okolicy Zagrzebia większa część kościołów, szkół i probostw zrujnowana. Ogólny zdaje się czuć brak sił roboczych.

× **Zagrzeb** 11-go listopada.—Szkody zrządzone onegdajszem trzęsieniem ziemi, nie włączając w to nieobliczonych spustoszeń w kościołach, oceniają na trzy miljony guldenów. Z kościołów najwięcej ucierpiała katedra. W ciągu onegdajszej nocy i wczorajszego rana zauważano znowu słabe wstrząśnienia. Z kraju nadchodzą również sprawozdania o szkodach powstałych wskutek trząsienia. Cesarz Franciszek Józef ofiarował poszkodowanym 10,000 guldenów.

× **Petersburg** 11-go listopada. — Do *Gołosu* donoszą z Jekaterynosławia, iż w ostatnim czasie wydarzały się tam bardzo częste kradzieże. Po bardzo pilnych poszukiwaniach udało się policji wykryć w pewnym klasztorze żeńskim cały magazyn rzeczy skradzionych. Aresztowano złodziei i ukrywających.

× **Kijów** 11-go listopada. — We wtorek wybuchł pożar w oddziale kijowskiej fabryki wagonów. Oddział maszyn spłonął całkowicie, inne części zakładu zdołano ocalić. Pięć osób rannych.

× **Odessa** 11-go listopada.— Z rozporzędzenia odeskiego jenerał-gubernatora zawieszone zostało na czas nieograniczony wydawnictwo gazety *Prawda*.

Przegląd polityczny.

Pośpieszył się p. Ferry *et consortes* z podaniem o dymisję i dzisiaj trudno mu jakoś wycofać się i powrócić na dawne miejsce pomimo tego, że izba w znacznej większości stara się wszelkiemi sposobami przekonać go, iż tylko na nieporozumieniu polega cały ten przykry wypadek. Nikt w obecnej chwili nie ma ochoty podtrzymywać dłużej przesilenia ministerjalnego, wszyscy byliby radzi zakończyć tę nieprzyjemną sprawę jaknajrychlej, a przedewszystkiem sam p. Gambetta, który chciałby uniknąć nowych nalegań ze strony swych stronników i przeciwników, aby przyjął prezesostwo gabinetu.

Sam Grévy proponował to prezesowi izby deputowanych, ale otrzymał odpowiedź, iż w obecnej chwili propozycja ta nie przypada wcale do planów i projektów jego. Pan Gambetta wymówił się tem, że chce pokierować wyborami do nowego parlamentu, a jako minister nie mógłby tego uczynić z całą swobodą; woli przeto pozostać na dotychczasowem stanowisku i nie krępować się w tak ważnej dla rządu i dobra republiki sprawie.

Mimo to, iż były dyktator stara się wszelkiemi siłami odwrócić teraz od siebie podejrzenie, jakoby on głównie był tą środkową sprężyną w rządzie, która wszystko porusza wedle potrzeby, nie brak przecie głosów, przypisujących nowy, w połowie zatrzymany przewrót rządu francuskiego wpływom i intrygom p. Gambetty.

Zarzucają mu znowu, że chcąc obalić ministra spraw zewnętrznych, p. Barthelemy St. Hilaire, podminował umyślnie cały gabinet, aby w jego gruzach pogrzebać nieużytecznego dla swoich celów kierownika polityki zagranicznej.

Nie mogąc podstawić nogi jemu samemu, podważył cały gabinet; tak utrzymują ci, co bliżej patrzą na sprawę. Gdyby chciano wnioskować z organów podwładnych panu prezesowi Izby o prawdziwem usposobieniu jego względem ministerjum Ferry'ego, to trzebaby np. z tonu *République franç.* przypuszczać, że do pewnego stopnia jest mu to nawet obojętnem, a przynajmniej nie wiele mu zależy na utrzymaniu dotychczasowego gabinetu. Byle tylko on sam nie potrzebował wychodzić na scenę i opuszczać swej reżysserskiej łożki za kulisami widowni republikańskiej.

Korespondent *Pressy* podaje swoją rozmowę z jakąś polityczną osobistością w Paryżu przed samem otwarciem parlamentu; rozmowa toczyła się głównie około p. Gambetty i jego planów na przyszłość. Szczególniejsza rzecz, iż znajdujemy w niej niejako zapowiedź ministerjalnego przesilenia i to wygłoszoną przez usta człowieka, widocznie bardzo blizko znającego pana prezesa Izby deputowanych. Wspominał on o ewentualności utworzenia nowego gabinetu Brissona, Spullera, albo p. Challemel-Lacour, dzisiejszego posła republiki w Londynie. Dowiedzieliśmy się, iż każdy z tych gabinetów posunąłby rząd o jeden krok bliżej ku radykalizmowi. Na wypadek, gdyby prezesem ministrów został zamianowany Brisson, dzisiejsza walka rządu francuskiego z kościołem zaogniłaby się jeszcze bardziej; Brisson bowiem nosi się z projektem finansowym, który polega na zmniejszeniu długu państwowego kosztem dóbr duchownych i umniejszeniu budżetu wyznaniowego. Rozumie się, iż przy dzisiejszym składzie senatu o przeprowadzenie podobnych wniosków mowy być nie może. Po utworzeniu nowego parlamentu, któryby był prawdziwym wyrazem opinji całego kraju p. Gambetta zdecyduje się może stanąć na czele ministerjum; zależeć to wszelako będzie od okoliczności.

W danym wypadku, gdy znajdzie w parlamencie znaczną większość, odważy się na ten krok, a wówczas zajmie się całym szeregiem reform administracyjnych i wojskowych, nad któremi teraz pracuje bezustannie. Aby nie wzbudzić niepokoju na zewnątrz, ma on w tych czasach zatrzeć wrażenie swej mowy w Cherbourgu i usunąć podejrzenia Europy co do podsuwanej mu polityki odwetu. Taką mniej więcej jest treść owej rozmowy, podanej przez korespondenta *Pressy*.

Dzisiejsze telegramy powinny nam przynieść rezultat układów parlamentarnych z gabinetem Ferry'ego. Stronnictwa w izbie ugrupowały się tak, że środek i lewica republikańska są bezwzględnie dobrze dla dotychczasowego ministerjum usposobione — przeciw występuje tylko skrajna lewica, unja republikańska zaś czyni zastrzeżenia, aby uchwała izby utrzymaną została i na porządku dziennym stanęła najpierw reforma sądownictwa, a dopiero potem ustawa o wychowaniu publicznem. *Kolońska gazeta* sądzi, iż prawdopodobnie skończy się na ustąpieniu Ferry'ego a na pozostaniu reszty ministrów w gabinecie z małemi zmianami, gdyby rozumie się całe to zajście nie dało się w inny sposób rozwiązać.

Bogiem a prawdą do poważnego przewrotu w rządzie republikańskim niema w tej chwili uzasadnionego powodu. Ferry chciał votum zaufania od izby w formie uchwały przyjmującej projektowany porządek dzienny, izba zaś nie poznała się na tem i chciała najpierw wziąć reformę sądownictwa pod obrady. Porozumienie się przy niniejszej wrażliwości z jednej, a dobrych chęciach z drugiej strony nie jest bardzo łatwe i prawdopodobne.

Dzienniki angielskie i niemieckie zajmują się żywo ostatnią mową p. Gladstona i jej charakterem pokojowym, który uważają nie za wynik głębokich przekonań kanclerza, ale za skutek politycznych warunków dzisiejszej sytuacji.

Kwestja irlandzka syzyfowym kamieniem zawisła nad głową dzisiejszego rządu angielskiego. Nie mogąc się doczekać dostatecznej opieki władz właściciele ziemscy pomyśleli o własnej obronie przeciw niebezpieczeństwom, grożącym im ze strony *homerulerów*; agrarzystów i wszystkich rewolucyjno-socjalistycznych żywiołów w kraju. Na północy i północo-zachodzie Irlandji potworzyły się oddziały zbrojne ochotników z ludności anglosaksońskiej, które zamierzają zrobić wyprawę w głąb kraju i pospieszyć na pomoc uciśnionym przez ligę właścicielom ziemskim.

Rozumie się, iż ten projekt doprowadzićby musiał do zetknięcia się dwóch wrogich sobie, nienawidzących się od dawna warstw ludności irlandzkiej. Wojna domowa byłaby przeto nieuniknionym wynikiem a jej dalszych następstw okropnych dzisiaj nie łatwo obliczyć można.

Rząd przeto chce wszelkiemi siłami przeszkodzić grożącej katastrofie; dotychczas udało mu się powstrzymać wyprawę ochotników saksońskich, ale czy i nadal przy takiem wzburzeniu całego kraju potrafi skutecznie radzić złemu, wątpić należy. Siła zbrojna jest zaledwie wystarczającą dla utrzymania jakiejkolwiek powagi militarnej na kontynencie. Armja angielska zajęta w kolonjach afrykańskich i w Afghanistanie, w tej chwili właśnie nie może dostatecznego dostarczyć zastępu dla ułatwienia ewentualnych rozruchów domowych w Irlandji. Położenie gabinetu p. Gladstona jest przeto bardzo smutne i niebezpieczne; działalność jego na zewnątrz sparaliżowana. Zobaczymy, jak sobie kanclerz Anglji poradzi w tej fatalnej kollizji.

Presse podaje wiadomość z Rzymu, jakoby zdrowie papieża budziło pewne obawy. Ojciec św. od niejakiegoś czasu jest cierpiący; — omdlewania często powtarzają się; — w Watykanie zaniepokoił ten stan całe otoczenie papieża.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 12-go. — Izba deputowanych. Po mowie Perrina przeciw gabinetowi i replice Ferrego, przyjęto 291 głosami przeciw 131 porządek dzienny zaproponowany przez lewicę, a wyrażający wotum zaufania dla rządu. W senacie w poniedziałek przyjść ma na porządek dzienny interpelacja Buffetta o polityce rządu wogóle i wykonaniu dekretów marcowych w szczególności.

Zagrzeb 11-go (w nocy).—Wskutek nowego trzęsienia ziemi panuje ogromna panika. Od południa handle zamknięte.

Londyn 12-go.—Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Naczelnicy ligi albańskiej zgodzili się na

ustąpienie Dulcigna; delegowani z Dulcigno przybyli do Szkodaru; układy są jeszcze w toku.

Z Teheranu: Wedle wiadomości nadeszłych z Tabrye jenerał perski Sopar Salaz wyjechał na teatr walki, ponieważ dotychczasowy dowódzca wojsk perskich, Hismot Dowlah zachorował. Wojska perskie oblegają kurdów w Soojbulach. Kilku naczelników poddało się, kilku umknęło na zachód.

Paryż 12-go.—Ministrowie cofnęli dymisję. Do załagodzenia zajścia przyczynił się bardzo Grevy, który nie chcąc słyszeć o dymisji gabinetu, oświadczył stanowczo, że zgodzi się, w razie faktycznego ustąpienia, tylko na takich następców, którzy w zupełności tę samą politykę prowadzićby się zobowiązali.

Paryż 12-go. — Wczorajsze posiedzenie izby było bardzy burzliwe i trwało do godziny 9-ej wieczorem. Baudry d'Asson zamknięty został na trzy dni w areszcie parlamentu. Gambetta dał dowód wielkiej energji, jako marszałek.

Wiedeń 12-go.—Telegrafują z Castelnuovo: eskadra rosyjska wzmocnioną została przez pancernik „Edynburg" i korwetę „Askold." Czarnogórcy przygotowują się na zimowanie w obozie.

Londyn 12-go. — Oprócz wczorajszej rady ministerjalnej, odbędą się jeszcze posiedzenia gabinetu, jutro i na początku przyszłego tygodnia. Nadzwyczaj ożywiona czynność rządu spowodowaną została położeniem rzeczy w Irlandji.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że, stosownie do nowo zatwierdzonego przez ogólne zebranie porządku, odbędzie się dnia 17-go listopada r. b., to jest *we środę*, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Towarzystwa *wieczór muzyczny*, urządzony staraniem p. Feliksa Gebethnera, członka komitetu.

Bilety dla rodzin i gości, po cenach przez ogólne zebranie ustanowionych, wydawane będą: we wtorek dnia 16 listopada od godziny 5 do 7-mej wieczorem i we środę d. 17 listopada od godziny 11 do 1 z południa, i od godziny 5 do 8-mej wieczorem.

—26834—1—1

Zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Józefów".

Na zasadzie § 46 ustawy, obwieszcza:

że z czystych zysków otrzymanych z kampanji 1879/80 r., ogólne zebranie akcjonarjuszów, odbyte dnia 25-go października (6-go listopada) r. b., przeznaczyło na dywindędę po rs. 40 na każdą akcję.

Z dniem 1-szym grudnia (n. s.) r. b. rozpoczyna się wypłata tej dywidendy okazicielowi kuponów dywidendowych.

a) w Warszawie, w kasie Banku dyskontowego warszawskiego;

b) w St.-Petersburgu, w kasie st.-petersburskiego międzynarodowego Banku handlowego. —27001—1

— Dowiadujemy się, iż w tych dniach otworzoną zostanie, przy ulicy Świętojerskiej nr 16, nowa **Fabryka octu**. Podobny zakład odpowiadający wszelkim warunkom dokładnej produkcji jest wielce pożądany, a w obecnym właśnie razie gwarancją czystości i doskonałości wyrobu będzie sam właściciel rzeczonego zakładu, należycie wykwalifikowany chemik.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z d. 12 listopada 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	165 — 172
	średnia	144 — 158
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	144 — 145
	średnie	137 — 142
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 123
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	104 — 106
	średni	97 — 103
	ordynaryjny	— — —
Groch:		112 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		106 — 114
Kasza jaglana	wyborowa	140 — 152
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

The Singer Manufacturing Co. New York

największa w świecie fabryka Maszyn do szycia,

sprzedała w ubiegłym roku

437,167

MASZYN DO SZYCIA,

do użytku domowego i rękodzielniczego,

czyli siedmdziesiąt cztery tysiące siedmset trzydzieści i pięć maszyn więcej jak w roku poprzednim.

Najlepszy dowód ile powszechnie pożądaną jest

Oryginalna SINGERA Maszyna

z powodu

nadzwyczajnej taniości, znakomitego fukcjonowania i łatwości w używaniu.

To też słusznie tak Publiczność jak i kompetentne fachowe Osoby, uznały oryginalne maszyny do szycia Singera, nie tylko za najlepsze ale i za najtańsze w obec dzisiejszych cen.

Jedynie prawdziwe, jeżeli maszyny powyższym znakiem fabrycznym i na ramieniu złotym napisem firmy **„The Singer Manufacturing Co.“** są oparrzone.

C. NEIDLINGER, Wierzbowa Nr 4 i Długa Nr 29.

Ażeby nabywanie tych tak dla użytku domowego jak i rękodzielniczego doskonałych maszyn każdemu ułatwić, sprzedaje się takowe bez podwyżki w cenie, za wypłatą po 1 rs. tygodniowo; równie przyjmują się w rachunek wszystkie nieużyteczne maszyny wszelkich innych systemów.—Najzupełniejsza gwarancja; nauka bezpłatna. к—24831—5—6

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

к—20761—15—52

OSTATNIA NOWOŚĆ

przeznaczona dla miłośników krajowych wyrobów.

„NASZE PERFUMY“

Ekstrakta Perfum wyrabiane wyłącznie

w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem, Nowy-Świat Nr 25.

Obecnie „Nasze Perfumy“ są w następujących zapachach: **Bukiet Łazienkowski, Bukiet Warszawski, Fijołok, Konwalja Majowa, Róża Belwederska, Zamrocznia (Ixora), Przepyszlin (Gardenia), Rezeda, Tomiłek (Heliotrop), Storczyk (Orchis), Szczęśliwoń (Volcameria) i Świeże siano,** odznaczają się trwałością i mocą zapachu, będące o 40% tańsze od tejże mocy zagranicznych perfum.

Jedyna cena za flakon 40 kop.

znane i poszukiwane:

WODA POLSKA Konwaljowa, kop. 50 i 75 za ozdobny flakon;
MYDŁO z kwiatów Tatrzańskich, kop. 25 i 40, i inne wyroby **Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego,** są do nabycia w pierwszorzędnych Składach Perfumeryjnych i Fryzjerskich, w Składach Materjałów Aptecznych i w wielu galanteryjnych Magazynach w Warszawie i na prowincji.

Główny Magazyn własny w Petersburgu na Cesarstwo,

Gostinnoj Dwor Nr 48, górna galerja.

Są sprzedawane w pierwszorzędnych Magazynach: **w Moskwie, Kijowie, Odessie, Wilnie** i prawie we wszystkich większych miastach w Cesarstwie.

к—25671—3—3 **Hippolit Majewski et Comp.**

ODEZWA!

do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Z powodu rozpoczętego sezonu zimowego, mam honor polecić mój **Magazyn ubiorów mezkich,** zaopatrzony obficie w najpiękniejsze i z najlepszych francuzkich, angielskich i brünerskich materjałów. wykończone paletoty zimowe od rs. 25. Paletoty jesienne od rs. 16.—Garnitury żakietowe od rs. 25.—Marynarkowe ubrania od rs. 22.—Szlafroki od rs. 15.—Jest też i wielki wybór Paletocików i całych garniturków dla chłopców i dzieci.—Kamizelki kortowe w różnych kolorach od rs. 2. Kamizelki aksamitne i pluszowe od rs. 4½ do 6.

O liczne więc zamówienia uprasza,

Z wysokim szacunkiem **E. Samuel,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—26661—2—0

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —26984

Amatorom i Znawcom Cygar, polecają po cenie rs. 4 kop. 50, 5, 6 i 6 kop. 50 za 100 sztuk Cygar, z fabryki „Imperial“, pod literami A. B. C. D.

F. Lewental i S-ka,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

Cygara hawańskie prawdziwe, w cenie 16, 18, 20, 24, 30, 32 Rs. za setkę, w wielkim wyborze nadeszły do Składu Cygar hawańskich

F. Lewentala i S-ki,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

Ten-Kate, Cygara słynne ze swej dobroci w ulubionych gatunkach, znajdują się na Składzie

F. Lewentala i S-ki,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

Mikowe szkło do Tytoni i Cygar, dla Fabryk tabacznych, nadeszło do Składu Cygar hawańskich

F. Lewentala i S-ki,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

к—25750—3—4

J. Filipowski kuchmistrz,

poleca się JW. i WW. Panom, uwiadamiając, iż przyjmuje wszystkie zamówienia w zakres jego zajęcia wchodzące, jako to: śniadania, obiady, kolacje, bale, wesela i t. p. które z całą akuratnością i znajomością swej sztuki, na czas umówiony, po cenach umiarkowanych wypełnia. — Adres: **ulica Solna Nr 15** prawa oficyna na dole.

к—26084—2—16

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**

к—25397—15—30

Trzy Pokoje

umeblowane, z opałem, do wynajęcia zaraz na 2-m piętrze. — Krakowskie-Przedmieście Nr 2 nowy. — Wiadomość na miejscu u stróża w bramie. к—26789—2—2

BULDOG

(cweinos), jasno żółty, z marką na szyi, Nr 2972, we wtorek zaginął. Kto go odstawi do Jensena na ulicę Żórawią pod Nr 33, otrzyma sowitą nagrodę. к—26835—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Ноября 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 254. Sobota. Dnia 1 (13) listopada 1880 roku.

Tania kuchnia studencka.

Otwarcie taniej kuchni studenckiej, z funduszu ofiarowanego przez czcigodną Teklę Rapacką powstającej, nastąpi już w dniu 20 b. m., o godzinie pierwszej z południa.

Nietylko jednak studenci uniwersytetu i uczniowie innych zakładów naukowych korzystać będą z tej taniej instytucji.

Jedzenia z kuchni pomienionej wydawane być mają i na miasto, a stołować się w niej będą mogły i inne jeszcze osoby, prócz studentów i uczniów.

Ze względu, iż z pomiędzy ludzi średnio zamożnych, zwłaszcza kawalerów, wielu zmuszonych jest stołować się w restauracjach bardzo problematycznej dobroci, postanowienie zarządu taniej kuchni, umożliwiające im korzystanie z takiej taniej kuchni, jaką będzie mająca powstać, uważamy za bardzo właściwe.

Mógłby nam wprawdzie kto zarzucić, iż dopuszczenie osób postronnych do stołowania się w taniej kuchni może być do pewnego stopnia krępującą rzeczą dla studentów, lecz wzgląd ten przewidziany już był przez zarząd taniej kuchni, i, jak zobaczymy poniżej, niedogodności pomieszczenia dla studentów w taniej kuchni nie będzie.

Pierwotnie zarząd taniej kuchni zamierzał stołownikom dawać obiady; ostatecznie jednak na posiedzeniu w tych dniach odbytem uchwalił, iż jedzenia wydawane będą na porcje.

Cena porcyj tych ma być następującą:

Porcja zupy lub rosołu kop. 6; porcja sztuki mięsa z sosem lub z ogórkiem, czy też z musztardą kop. 7; porcja pieczystego z jarzyną kop. 12; porcja jarzyny kop. 5; kawał chleba kop. 2.

Na sztukę mięsa i pieczyste ma być dawaną bardzo dostateczna ilość mięsa, a wszelkie jedzenia przyrządzane będą na maśle jaknajświeższem, co, jak wiadomo, nie jest praktykowanem w wielu restauracjach...

Jedzenia wydawane być mają od godziny pierwszej z południa do piątej.

Zdaniem naszem, należałoby godzinę rozpoczęcia wydawania potraw przyśpieszyć nieco i oznaczyć ją na dwunastą.

Dałoby to możność zdrowego posilenia się i tym, którzy o tej porze, przed późnym obiadem w domu, muszą szukać drugiego śniadania w jakiej cukierni.

Na dyrektorów nowej kuchni obrani zostali członkowie zarządu, panowie: Jan Gautier, Józef Lewandowski, tudzież Aleksander Łapiński.

Personel taniej kuchni składać się będzie z gospodyni, kasjera, kucharza, kilku służących i stróża.

Kuchnia mieści się w domu po-misjonarskim na Nowym-Świecie, obok kościoła świętokrzyskiego.

Mianowicie zajmować będzie altanę z przystawką, cztery pokoje w oficynie lewej na parterze, oraz suterenę.

Dla stołowników przeznaczono altanę i jeden obszerny pokój; według wyboru swego, studenci uniwersytetu zajmą dla siebie albo pokój ten, albo altanę.

W ten sposób więc mieć będą oddzielne pomieszczenie, gdzie stołować się nie będzie wolno innym osobom postronnym.

W przystawce przy altanie znajduje się kasa, której okienko otwiera się w małej sionce.

Z sionki tej wchodzi się do altany, mającej w długości cztery okna, a w szerokości trzy.

Altana ta należała poprzednio do zakładu fotograficznego, a teraz została przerobioną.

W dwóch kątach jej umieszczone będą piece żelazne, tak, że i w porze zimowej nia da się czuć stołownikom zimno.

Do owego pokoju, który także będzie obrócony na jadalny, prowadzą drzwi z sieni w oficynie; pokój ten, bardzo obszerny, mieszczący w sobie właściwie dwa dawne pokoje, posiada trzy okna.

Z pokoju rzeczonego jedne drzwi wiodą do altany pomienionej, drugie zaś do pokoju następnego.

Tutaj widzimy przeforsztowanie, opatrzone szybami, które pokój dzieli na dwie części; w jednej z nich stać będą kredensa i inne szafy; w części zaś za przeforsztowaniem oszklonem mieszkać będzie podobno gospodyni taniej kuchni.

Lokal kończy się kuchnią bardzo dużą.

Przy drzwiach do sieni w oficynie znajduje się okienko, przez które wydawane będą obiady na miasto.

W suterenach, pod całym lokalem taniej kuchni ciągnących się, znajdować się będą składy kuchni.

Urządzenie taniej kuchni przypominać będzie drugorzędne restauracje, a nawet odznaczać się ma pewnym komfortem.

Robotami około urządzenia kierował budowniczy p. Jaeger.

K. W.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 4 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
52	Pańska	Orzechowska	Mąż chorowity, dzieci dr. 4.
7	Wronia	Karasińska W.	Chora, mąż w szpitalu, d. d. 2.
1	Wspólna	Pieprzykiewicz	Mąż niewidomy, dz. dr. 2.
53	Nowy-Św.	Henig Józefa	Wdowa, dzieci dr. 4.
693d	Wronia	Szubert Marja	Wdowa nieuleczalnie chora, lat 75.
7	Pańska	Haja Trześnia	Wdowa, dz. dr. 3.
7	Dunaj Sz.	Godlewska M.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
33	Nowolipie	Kopańska Julja	Chora obłożnie, mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
15	Smocza	Mozdzyn Roz.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
4	Krzyweko.	Żebrowska J.	Wdowa słabowita, dz. dr. 3.
13	Browarna	Żukowska M.	Mąż bez roboty, dz. dr. 5.
15	Furmańska	Kowalska J.	Mąż chory, dz. dr. 4.
222	Wołowa	Wyszkowska	Słabowita, mąż nieobecny, dz. dr. 2, matka stara.
4	Browarna	Pilczyńska J.	Wdowa chora, córk. głn. i ch.
58	Pawia	Kaczorowski	Chory na oczy, dz. dr. 2.

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 19, 20 i 22 września (1, 2 i 4 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w drugiem półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed dniem 29 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b., w którym należności, o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnemi. W tym więc celu dyrekcja główna gotową jest przyjmować aż do włącznie dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie od godziny 10 zrana do 1-szej z południa, wyjąwszy święta, tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi.

Prezes baron *Mengden.*
—25181— p. o. pisarza *Nowosielski.*

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne wylosowane w dniach 19, 20 i 22 września (1, 2 i 4 października) r. b., oraz za kupony w terminie 10 (22) grudnia r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10 zrana do 1-szej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie.

Prezes baron *Mengden.*
—25180— p. o. pisarza *Nowosielski.*

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28 (róg ul. Chmielnej),

w której udzielają porady następujący lekarze specjaliści:

Od godz. 9 — 10 codziennie. **Dr Kobyliński Franciszek.** Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.

Od godz. 9—10, codziennie, prócz poniedziałków i piątków. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Ordynator szpitala Dzieciątka Jezus. Choroby wewnętrzne.

Od godz. 11 — 12 codziennie. **Dr Groër Franciszek.** Choroby kobiet.

Od godz. 12—1 codziennie. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Choroby wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy ochronnej.

Od godz. 12—1 codziennie. **Dr Heiman Teodor.** Ordynator szpitala ujazdowskiego. Choroby chirurgiczne. W poniedziałki, środy i soboty, choroby uszów.

Od godz. 1 — 2 codziennie. **Dr Dinte Maksymiljan.** Ordyn. szpit. starozak. dla dzieci. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych.

Od godz. 1—2 codziennie. **Dr Kohn Wilhelm.** Ordyn. oddz. chor. wener. i skórn. szpit. staroz. Choroby weneryczne i skórne.

Od godz. 2 — 3, poniedziałki, środy i piątki. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby gardła, krtani i nosa.

Od godz. 2—3 codziennie. **Dr Rosenthal Jakób.** Ordyn. oddz. chorób kobiecych i oddz. położn. szpit. starozakonnych. Choroby kobiet.

Od godz. 2—3, wtorki, czwartki i soboty. **Dr Chomętowski Stanisław.** Ordyn. szpit. św. Jana Bożego. Choroby nerwowe, umysłowe i leczenie elektrycznością.

Od godz. 3—4 codziennie. **Dr Saski Władysław.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 3—4, poniedziałki, środy i piątki. **Dr Przybylski Jan.** Choroby oczów.

Opłata za poradę kop. 25.

Przy **lecznicy** znajdują się **łożka** dla chorych na stała pomieszczenie, za umówioną zapłatą. —23802— 8—0

—INSTYTUT LECZENIA i Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3. przyjmuje w odpowiednie kompleta, tudzież leczy choroby nerwowe sposobem ***MASSAGE.***
—24543—3—3 ***M. OLSZEWSKI.***

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY

dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,
dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 9 — 10—. Dr **Majkowski Juljan** choroby weneryczne i skórne. — Codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.

Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.

Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.

Od 11 — 12—. Dr **Grosstern**, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.

Od 11 — 12—. Dr **Jan Dylewski**, z chorobami oczów, codziennie.

Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.

Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.

Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.

Od 2 — 3—. Dr **L. A. Anders** (codziennie), choroby wewnętrzne.

Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz**, choroby kobiece.

Od 3 — 4—. Dr **Jawcynski**, chor. chirurgiczne i zębów

Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.

Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

— Zawiadamiam niniejszem, że akta spraw powierzonych ś. p. mężowi mojemu **Teofilowi Tomickiemu**, b. adwokatowi przy sądzie apelacyjnym, powierzyłam panu **Janowi Święcickiemu, adwokatowi przysięgłemu**, utrzymującemu kancelarję przy **ulicy Leszno nr 2** (róg ulicy Przejazd). Osoby więc życzące sobie, ażeby ich sprawy dalej popierane były, zechcą się zgłosić do p. Święcickiego.

Warszawa, d. 7 listopada 1880 r.

2—5—26649— —— **Julja Tomicka.**

— Jako obywatel i właściciel domu, czuję się być w obowiązku złożyć publiczne podziękowanie **panu Józefowi Podniesińskiemu, majstrowi studniarskiemu**, w Warszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr 2, w gmachu niegdyś Karasia zwanym, za dokładne i akuratne wykonanie roboty studniarskiej w moim domu, przy ulicy Muranowskiej nr 36, tam, gdzie pomimo żądania wykonania tejże roboty, przywoływałem kilku możniejszych majstrów, którzy dawali opinję przeciwną co do dostania wody. Z drugiej zaś strony żądali dwukrotnie wyższej zapłaty za jaką p. J. Podniesiński wykonał—dla tego uważam ze swej strony podać publicznie to podziękowanie i rekomendować go pp. obywatelom miasta Warszawy i okolicy.

—26361—2—3— **N. Rothbard.**

— Składy herbaty **Krupeckich** przyjmują

zamówienia na drzewo opałowe,

szczapowe i rąbane najlepszego gatunku, z rychłą odstawą i po cenie umiarkowanej. —23775—10—10

APTEKA E. Wernera

w WARSZAWIE

Ulica Długa Numer 12,

poleca następujące środki lekarskie:

Prcszek Rąbarbarowy w najlepszym gatunku, w słoikach większych i mniejszych.

Czekoladę z proszkiem Rąbarbarowym jakoteż i Magnezją dla dzieci.

Syrop tlennkui żelaza i Syrop z tlenniku żelaza i kory Chinowej, przyjemnego smaku i doskonale assymilowane przez organizm.

Cukierki z tlenniku żelaza dla dzieci.

Cukierki z garbnikanu obojętnego Chininy zupełnie niegorzkie i chętnie przez dzieci przyjmowane.

Syrop z mleko fosforanu wapna, używany u dzieci w tak zwanej angielskiej chorobie.

Ekstrakt do zupy Liebiga dla dzieci, rozpuszczony w mleku zastępuje u niemowląt pokarm matki.

Wino Chinowe na Xeresie, używane dla podniecenia apetytu.

Olejek miętowy Japoński przeciw migrenie.

Tamar Indien Pastylki Tamaryndowe przeczyszczające, na sposób Paryzki.

к—23186—9—12

FABRYKA MASZYN i WYROBÓW ŻELAZNYCH

G. FRANÇOIS & Comp.

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 31,

urządziła przy swych warsztatach

Składy Maszyn rolniczych,



wyrabianych pod kierunkiem **G. Beermana, w Fabrykach Akcyjnego Towarzystwa WÖHLERT & Comp. w Berlinie,** również **różnych maszyn fabrycznych,** jako to: **Tokarń, Heblarń, Bohrmaszyn, Lochmaszyn, Nuthmaszyn, Gwinciarek** i t. p., **z fabryki Ersenta Schiess w Düsseldorfie,** które to sprzedaje częściowo.

Podając o tem do wiadomości PP. Właścicieli dóbr ziemskich, Przemysłowców i innych osób w tem interesowanych, nadmienia, że skład ten został obecnie świeżo w powyższe maszyny obficie zaopatrzony i że na każde zapotrzebowanie, dostarczyć jest w możności żądanych przedmiotów, mając zarówno, dobroć materjałów, dokładność roboty, jako też i punktualność w załatwieniu zamówień, a głównie umiarkowane ceny, na szczególniejszym względzie.

к—22216—12—15

Szlafroki damskie,

zimowe, jesienne, letnie od **rs. 2, Ubrania dla panienek i chłopczyków,** po cenach najprzystępniejszych, dostać można ulica Nowy-Świat, Nr 19 domu, mieszkania 14, w oficynie, wprost bramy, na 1-em piętrze.

к—24289—8—12

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. [illegible] z południa. —22597—123—0

Restauracja

pód Nr 1, róg Leszna i Rymarskiej,

wydaje codziennie Śniadania, obiady i Kolacje, a w Niedziele i Czwartki Flaki. Przyjmuje również zamówienia na Wesela i Zabawy familijne. Pracując przez lat 15 w Resursie Obywatelskiej jako kucharz, nabrałem doświadczenia przy największych obstalunkach i będę się starał, ażeby dogodzić Szanownej Publiczności i na Jej względy zasłużć.

Józef Kalikst.

к—26715—2—3

Kawior astrachański,
Łosoś wędzony,
Ryby marynowane,
Śledzie pocztowe, łososiowe i w oliwie.
Konfitury i soki,
Marmelady i cukry,
Sardynki,
Oliwę Nicejską,
Sery: Szwajcarski, Holenderski, Czester, Litewski, Parmezan, Ziołowy i t. p.
Groszek zielony,
Trufle perygordzkie,
Grzybki i Rydze marynowane,

otrzymał świeże i takowe poleca

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

plac św. Aleksandra Nr 3.

к—26195—3—6

Sposobem domowym

Pralnia Bronisławy,

przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męzką. — Ceny nizkie.

34. ZIELNA 34,
1-szy dom od Nowo-Zielnej.
к 23749—12—12—

Do najęcia każdego czasu

Plac na Skład Węgla,

Drzewa lub **Wapna.**—Wiadomość w Składzie Papieru **A. Chodowieckiego,** Plac Teatralny Nr 7. д3—3—26555

URZĘDNIK,

kandydat nauk prawnych, mając czas wolny od godz. 3—8 po południu, poszukuje zajęcia bądź to w zakresie swej specjalności, bądź też zarządu większego domu. Gwarancję zupełną przedstawi. — Oferty z objaśnieniem rodzaju zajęcia i wysokości wynagrodzenia przyjmuje kantor tegoż pisma pod liter. A. B. C. Nr 25. к—26399—3—3—

PRACZKI

czyli patentowane maszyny do prania bielizny,

czyniące wielką wygodę w gospodarstwie, gdyż przy wielkiej oszczędności czasu, piorą bieliznę o wiele czyściej niż rękoma.

Otrzymała na skład główny i poleca:

Fabryka Wyrobów Żelaznych

G. François & Komp.

w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr 31. к—26256—3—6

Ważna Wiadomość!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia fabryka pod Warszawą, **bardzo dobrze procentująca i na dogodnych warunkach,** życzący nabyć takową, mogą złożyć swe adresy w Warsz. Agenturze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, przy ulicy Senatorskiej Nr 22, pod liter. **Z. M.**

к—26075—3—3

Apteka S. Wróblewskiego,

Krakowskie - Przedmieście, wprost ulicy Berga, **ma honor** polecić środki własnego wyrobu:

Płyn odświeżający powietrze w mieszkaniu, środek ten uznany przez lekarzy jako pewny i zdrowiu pomocny.

Maść specjalna na odziębienie.

Elixir wzmacniający dziąsła i zęby.

Woda na wzmacnianie włosów.

Płyn na odciski.

Atrament do znaczenia bielizny w pudełkach, z dokładnym sposobem użycia.

к—26495—2—6

!Najlepszy krój!

Specjalna fabryka bielizny

Ludomira Gałkowskiego,

Ś-to-Krzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej.

Poleca znaczny wybór: **koszul, kołnierzy i mankietów** po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia.

к—24405—6—6

Obiady

w domu prywatnym

Przyrządzane smacznie na świeżem maśle, złożone z 4 potraw, czarną kawą lub herbatą za rs. **15** miesięcznie.

Tamże: są do pozbycia **Meble,** urzędowej roboty za pół ceny, kanapa, dwa fotele 6 krzeseł wyściłanych włosem, zupełnie w dobrym stanie, oraz dwa stoliki do kart i łóżeczko dziecinne. Ulica **Złota Nr 13**, mieszk. 14, w drugiej bramie na 1-m piętrze.

2—3 —26646—»

BAŻANTY TUCZONE CZESKIE,

otrzymał Skład Win i Delikatesów

J. LIJEWSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża i takowe poleca. к—26605—2—3

PARFUMERIE FRANÇAISE ET ANGLAISE

Aleksander Lipink

Wierzbowa róg Niecałej

dom Hr. Krasińskiego.

Bogaty dobór **Perfumerji zagranicznej i Kosmetyków**, obfitnie we wszystko co tylko **Paryż, Londyn, Wieden i Berlin**, najmodniejszego i najlepszego produkują.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY NAJNIŻSZE. к—21743—17—40

DLA PP. CUKIERNIKÓW

CZEKOLADA

w tabliczkach po 10 i 20 funtów: Nr 0—14 rs., Nr 1—18 rs., Nr 2—22 rs., Nr 3—26 rs., Nr 4, **glazurowana**—32 rs., Nr 5, **Praliny**, za pud 36 rs.—**Kakao** w tabliczkach po 10 i 20 funtów: Nr 1—26 rs., Nr 2—32 rs., Nr 3—38 rs. za pud,

w hurtownym Składzie, Towarzystwa Fabryczno-handlowego

A. J. ABRIKOSOWA SYNÓW

na **Warwarkie**, dom Moskiewskiego Kupieckiego Towarzystwa w Moskwie. к—25909—4—4

Jest do odstąpienia

SKLEP Z TOWARAMI,

na pryncypalnej ulicy, dobrze procentujący.

Kapitału potrzeba do tego interesu około rs. 7,000.

Wiadomość powziąć można w Dystrybucji przy ul. Elektoralnej N. 33. к—26265—3—6

Nowo-otworzony Magazyn Bielizny Męzkiej i Damskiej, pod firmą

„A. CZARNOWSKI,”

52. Marszałkowska 52.

52. Marszałkowska 52.

poleca: **Barchan** z dużym kuntnerem, szeroki, à 20 kop. łokieć.—**Creton** zdrowia, 1½ łokcia szeroki, à 15 kop. łok.—**Creass,** półpłótno, na calesony i koszule nocne, à 12 kop. łok.—**Dymy croize,** na calesony, przewyższające w trwałości płótna, à 25 kop. łok.—**Perkal biały,** w najlepszym gatunku, à 12½ kop. łok.—**Prześcieradła** gotowe bez szwu, 3½ łok. długości, obrąbiane, à rs. 1.—**Koszule męzkie** nocne, z cretonu, à rs. 6 za ½ tuzina.—**Koszule męzkie** z cienkiemi webowemi gorsami, à rs. 9 za ½ tuzina.—**Kaftaniki strojne damskie,** à rs. 7 za ½ tuzina.—**Koszule damskie** z haftami, à rs. 9 za ½ tuzina.—**Calesony damskie** z haftami, à rs. 5.40 za ½ tuzina.—**Poszewki** gotowe, à 75 kop. sztuka.—**Kaftaniki wełniane, Calesony, Chustki do nosa, Cachne, Kołnierze, Mankiety,** oraz **wielki wybór Krawatów męzkich** i **Kołnierzy damskich;** Magazyn przyjmuje także **Koszule męzkie** do **wprawiania gorsów, mankietów i kołnierzy,** po cenach jak można najniższych. к—26523—2—2

POSZUKUJE SIĘ

przedsiębiercy z kaucją do **Cegielni,** kompletnie urządzonej, z hofmańskim piecem i maszynami poruszanemi siłą wody.

Przez lato cegielnia produkuje 500,000 sztuk cegły i około 100,000 dachuwek, do czego są odpowiednie maszyny.

Interesowani raczą się zgłaszać na Stację Wilejka D. Ż. W. P. do Kantoru inżeniera Mandraże, lub na Stację Słobodka do Sycianko. к—26479—2—6

SKŁAD ZEGARKOW GENEWSKICH

M. POZZI,

Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej,

poleca świeżo zaopatrzony Sklep swój, różnego rodzaju **Zegarków i Zegarów** od najwykwintniejszych do najskromniejszych.—**Łańcuszki** złote, srebrne, w wielkim wyborze, oraz z **Imitacji Francuzkiej,** nierózniące się od złotych, w 100 różnych odmiennych fasonach.

CENY NIZKIE. к—25929—4—10

FABRYKA WYROBÓW

Z BRONZU I INNYCH METALI

Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r. w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym, wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.—Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów. к—17344—17—5?

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu

TOWAROW BŁAWATNYCH

wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs.	—	80	kop. łokieć.
Atłasy w różnych kolorach	„	—	85	„ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości)	„	1	15	„ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„	1	45	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„	1	10	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2)	„	1	25	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60)	„	1	95	„ „
Armury jedwabne	„	2	50	„ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k. 70)	„	2	50	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„	—	97½	„ „
Kaszmiry białe „ „ „	„	1	10	„ „
Armüry czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości	„	1	80	„ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05)	„	—	65	„ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30% taniej.

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,

Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.** к—22074—12—12

Ceny Węgli i Drzewa

W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą. korzec	po rs.	1	kop.	5
„ z własnej kopalni „Jan,“ gruby z odstawą korzec	„	1	„	—
„ „ „ kostkowy „ „	„	—	„	95
„ drzewne do samowarów „ „	„	1	„	30
„ kowalskie franco Skład Główny za pud	„	—	„	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„	17	„	—
„ Olszowe „ „ „	„	18	„	—
„ brzozowe „ „ „	„	19	„	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny. Jerozolimska Nr 35. 20343—56—0

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

HENRYKA WELT

przy ulicy Nalewki Nr 7,

wprost ogrodu Krasińskiego,

otrzymał **świeży transport**

TRANU RYBIEGO LEKARSKIEGO,

z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności. к—23188—7—12

TRAN LEKARSKI

tak żółty jako też i biały parowy,

poleca

po cenach przystępnych

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

placTeatralny Nr 464/5. D—26419—2—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Ноября 1880 г.
Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO №254

Dnia 13 listopada 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 1 (13) listopada 1880 roku.*

Do nabycia we wszystkich księgarniach

NAUKA O LUDACH

(ETHNOLOGIA),

OSKARA PESCHELA,

PRZEŁOŻONA Z NIEMIECKIEGO I POMNOŻONA

przez

Dra T. Wisłockiego.

Dzieło powyższe wyświecając podstawy i warunki bytu, rozwoju i trwałości ludów jako samodzielnych jednostek, oraz przyczyny ich upadku i rozkładu w samodzielnem obrobionym zarysie, budzić winno ogólne zajęcie.

Cena egzemplarza rs. 4.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Sennewald, Edward Wende. D—26676—1—3

Do nabycia we wszystkich księgarniach

PODRĘCZNIK TECHNOLOGJI CHEMICZNEJ,

przez

RUDOLFA WAGNERA,

przekład z ostatniego wydania

Juljana Grabowskiego

prof. wszechn. lwowskiej.

Cena rsr. 6.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende. D—26483—1—3

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Nowe tanie wydanie dzieła p. t. HISTORJA OŚMNASTEGO I DZIEWIĘTNASTEGO WIEKU do upadku Cesarstwa Francuzkiego,

ze szczególnem uwzględnieniem duchowego rozwoju ludzkości,

przez

F. K. SCHLOSSERA.

TŁOMACZENIE Z PIĄTEGO WYDANIA NIEMIECKIEGO.

Cena rs. 8—z przesyłką rs. 9 kop. 60.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende. D—26482—1—3

OGŁOSZENIE.

W warszawskim magazynie transportowym brzesko-litewskiego składu potrzeb wojskowych w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej się znajdującym, odbędzie się w dniu 18 (30) listopada roku bieżącego, o godzinie 12 w południe sprzedaż z licytacji jednego wielkiego furgonu szpitalnego (liniejki), z przynależytościami, na zasadzie art. 1405, 1415, 1422, 1428 1429, 1433 i 1435. Cz. II Tomu X, zbioru praw cywilnych. wyd. roku 1876.

Sprzedaż takowa odbywać się będzie przy ścisłem zachowaniu przepisów wspomnionemi artykułami prawa objętych.

Utrzymujący się przy kupnie powyżej wymienionych przedmiotów, obowiązanym będzie w samymże dniu licytacji złożyć nie mniej nad 20% wartości nabytych rzeczy, według cen zadeklarowanych; pozostałe 80% wnieść powinien do miejscowej kasy skarbowej, jak przytoczony 1431 art. wskazuje, nie później jak na drugi dzień, i w tymże samym dniu, t. j następnym po licytacji, okazać Nadzorcy magazynu transportowego kwit kasy skarbowej z przyjęcia pieniędzy; w razie niedopełnienia tego warunku, zaliczenie 20% pozostaje na korzyść skarbu, i nabywca nie będzie miał prawa odebrać zakupionych rzeczy, które ulegną nowej sprzedaży, przedmioty zalicytowane natychmiast po złożeniu pieniędzy wydawane będą nabywcom, których obowiązkiem będzie bez najmniejszej zwłoki wywieść takowe przedmioty z Magazynu.

Nadmienia się przytem, iż nabywcy winni mieć na względzie artykuł prawa 1435, który obowiązuje złożyć, oprócz opłaty, przypadającej za kupione rzeczy, 2% ogólnej ich wartości na korzyść licytatora.

Sprzedające się przedmioty są do obejrzenia w warszawskim magazynie transportowym w dniu licytacji, o godzinie 9 zrana. 1—3 —26862—D

Nauczyciel

Niemiec, z wyższem wykształceniem, udziela lekcji (konwersacyj) języka niemieckiego. Krucza Nr 6, stróż wskaże. D—26683—2—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do Zakładu Mechaniczno-Ślusarskiego.—Ulica Elektoralna Nr 26. D—26684—2—3

REDAKCJA rossyjskiego Przewodnika po Warszawie,

przeniesiona na **ulicę Danielewiczowską Nr 5,** uprasza Szanowych PP. Kupców i Przemysłowców, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, o ile można największy pośpiech w nadsełaniu ogłoszeń i opisów do **Przewodnika,** ponieważ robota zbliża się już ku końcowi. Jednocześnie zwracając uwagę na doniosłość wydawnictwa, szczególniej ze względu na **Wystawę** w Moskwie. Mamy honor zawiadomić Sz. PP. Interesantów, żeśmy już weszli w stosunki **z firmami księgarskiemi w Moskwie,** które się mają zająć kolporterzem **Przewodnika.**

Redakcja Przewodnika otwarta do godz. 11 rano i od 4 do 7 po południu. — Mogą się zgłaszać ajenci do zbierania anonsów. D—24117—9—10

Trzy Kalendarze za kop. 20.

Kalendarz Kieszonkowy.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki

w Warszawie, Chmielna 8,

wyszedł świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji

KALENDARZ POWSZECHNY

na rok 1881,

z chromolitografowaną okładką i z dodatkiem dwóch Kalendarzy:

Sciennego i Kieszonkowego.

Cena kop. 20.

Osobom handlującym odstępuje się rabat. D—24731—3—3

Kalendarz Scienny.

Kalendarz Powszechny

„ECHO MUZYCZNE",

pismo specjalnie poświęcone sprawom muzycznym, zawiera artykuły z dziedziny **Estetyki, Historji muzyki, Krytyki i Sprawozdania, korespondencje, powieści etc.** oraz w każdym numerze **DODATEK MUZYCZNY** z najcelniejszych utworów muzycznych, przeważnie fortepianowych, pieśni, tańców i t. d., słowem 200 stronnic nut rocznie. Cena niezmiernie nizka, bo rs. 1 kop. 50 kwartalnie w Warszawie, 2 rs na prowincji. — Od Nowego roku 1881 wychodzić będzie przy „Echu Muzycznem" **DODATEK płatny** złożony z najcelniejszych dzieł literatury o muzyce. Cena dodatku **tylko** 37½ kop. kwartalnie w Warszawie, a 50 kop. na prowincji.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach, a najlepiej wprost w Redakcji **Ulica Sienna Nr 13.** D—25790—5—6

Księgarnia Skład Materjałów piśmiennych A. Karwowskiej i F. Zabłockiego,

Krakowskie-Przedmieście (róg ulicy hr. Berga) Nr 5.

Zaopatrzoną została w najnowsze dzieła literatury polskiej, dzieła w językach obcych, oraz na żądanie Nuty dostarcza. Przyjmuje **Prenumeratę na pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne,** takowe najakuratniej wysyła.

Otrzymała świeży transport materjałów piśmiennych z Paryża, jako to:

Papier listowy w najmodniejszych kolorach i formatach, w wykwintnym guście, z monogramami gotowemi, lub też podług gustu wybranemi z wzorów, takowe jaknajśpieszniej wykonywa. **Osadki do piór i ołówków** w wielkim wyborze; bardzo praktyczne **Notesy** od skromnych szkolnych do wykwintnych, kałamarze z wagami do listów.

Powyższa Księgarnia otrzymała na Skład główny

Wiltosiński, Kazania t. 3. rs. 1 kop. 20.
Grabowski, Syn Margrafa kop. 75.
„ Królewicz Marko „ 50.
Faleński Z ponad Mogił" Poezje k 75
„ Syn Gwiazdy 50
„ Zdaleka i zblizka 20
Repetitorium (Podręcznik do Gramatyki greckiej) kop. 40.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie.

3—3 —25634—D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Cukierni **K. Günath.** — Ulica Nowolipki Nr 3. D—26705—2—3

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn,

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1

2. ONANIZM,

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum.

Lek. prakt. w St. Petersburgu.

D6—6—23668—

Antykwarjat

Księgarnia J. I. Okońskiego, Miodowa Nr 1, otrzymała w komis do sprzedania za bardzo przystępną cenę następujące cenne dzieła: 1) Statuta regni Poloniae Herburta Lublin 1756. 2) Orbis Polunus przez Okolskiego wydane w Krakowie roku 1641. 3) Konstytucje, statuta i przywileje na walnych sejmach koronnych od roku 550 do 1598, uchwalone, Kraków, w drukarni Mikołaja Szarffenbergera. 1—1 —26821—D

Wyszedł z druku Kalendarz Chrześcijański,

ułożony przez

K. K. Nowickiego z W.,

według starego i nowego stylu, na rok Pański zwyczajny **1881.** Nabyć można w Warszawie w redakcji Przeglądu Katolickiego, ulica Senatorska Nr 6; w Wilnie, w księgarni Józefa Zawadzkiego, w Kijowie, w księgarni Leona Idzikowskiego — w Żytomierzu w księgarni Konstantego Budkiewicza — w Kamieńcu Podolskim, w księgarni Szaragowa i Bugajewa. 3—3 —25311—D

Niemka rodowita,

poszukuje lekcyj i konwersacyi na godziny. Adresy w Redakcji, pod lit. W. P. 10. D—26444—3—3

Polski Skład, ul. hr. Berga 11, znany z nizkich cen i wyborowego towaru do robót i toalet damskich, mezkich i dziecinnych. Wybór Krawatów, Kołnierzyków, Chustek i t. p. towary niciarskie, Broksa 68 k. tuz. Wachlarze, Portmonetki i t. p. Praktyczne Podarki. Najświeższe Grzebienie i Szpilki. D—24346 5—0

Zajmujące dziełko
dla młodzieży.

Coopera. Poszukiwanie barci. Przygody osadników w lasach północno-zachodniej Ameryki z 6 chronolitogr. rycinami **w oryginalnej bogato złoconej oprawie** w czerwone płótno z wyciskami rs. 1 kop. 50.

dla dzieci!

Jachowicza. Bajki i powiastki z 24 rycinami Kossaka, Pilatego etc. **kolor.** w oprawie rs. 1 kop. 80, wydanie **krakowskie.**

Do nabycia w księgarn. Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda, G. Sennewalda i F. Hösicka **w Warszawie.**

2—6 —24400—D

ZARZĄD DROG. ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 7 (19) listopada r. b., o godzinie 12 w południe, w Sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbytą zostanie licytacja in plus, poczynając od sumy rs. 250, na rozebranie domu na stacji Praga, zajmowanego dotychczas przez służbę zdrowia i komendanta stacji, z warunkiem, że nabywca dopełni rozbiórkę własnym kosztem i wywiezie materjały z tej rozbiórki powstałe z teritorjum drogi żelaznej w ciągu dni 20 od daty licytacji.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i niedziel w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze od godziny 10 rano do 3-ej po południu.

Pragnący przystąpić do licytacji obowiązany jest złożyć w Kassie drogi żelaznej na Pradze, przed dniem odbycia licytacji, vadium w ilości rs. 100 i kwit tejże Kassy na wniesione vadium przedstawić kierującemu licytacją; bez tego bowiem nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy tej licytacji, vadium bezzwłocznie po ukończeniu takowej zwróconem zostanie.

D1—3—26915—

PANNA

do szycia na maszynie i Panny podręczne, potrzebne są zaraz.—Nowy-Świat Nr 54, pierwsze piętro, od frontu. D—26873—1—3

Kaucjonowane biuro
Prof. de Préchamps,
Długa 23, (Eldorado).

Polka młoda z francuzkim, niemieckim i muzyką, z dobremi świadectwa, poszukuje miejsca, do młodszych dzieci, na stałe, lub demi-place. D—26907—1—3

Potrzebną jest
Francuzka,

lub Polka, znająca gruntownie ten język, do konwersacyj.—Ulica Nowy-Świat, wejście od Ordynackiej Nr 66. D—2 890—1—3

Potrzebna jest zaraz, na wyjazd na Litwę porządna
Osoba,

do zarządu domem, którаby się znała i na krawieczczyznie.—Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 3, druga sień, piewsze piętro, mieszkania 8. D—26912—1—1

Młoda Osoba,

Polka, pragnie przyjąć obowiązek Bony, lub do zarządu domem w Warszawie, lub na wyjazd w Cesarstwo.—Wiadomość: ulica Mirowska Nr 1, mieszk. 3. D—26922—1—1

Wykształcony Niemiec,

znający język polski, życzy objąć miejsce w Kantorze, lub inne stosowne zajęcie. — Wspólna Nr 9, mieszk. Nr 1. — 26880—1—1

Potrzebny jest
Subjekt

obeznany z galanterją, winien jednakże koniecznie umieć **d r u k o w a ć** na maszynie, oraz wyciskać monogramy. — W Fabryce Kwiatów p. Górskiego, Żabia Nr 4.

D—26869—1—1

Osoba

poszukuje miejsca zaraz, za Sklepowę, do Sklepu pieczywa chleba i obeznana bardzo dobrze z tym fachem, mieszka przy ulicy Pięknej pod Nrem 50, mieszkania 14.

D—26919—1—2

Potrzebną jest
Gospodyni

wiejska. — Wiadomość: pod Nrem 35, przy rogu ulic Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej mieszkania 15. D—26879—1—1

Kantor Komisowy Kaucjonowany
L. Dobieckiej,
Ulica hr. Berga Nr 11.

Osoba młoda, Rosjanka, znająca gruntownie swój język, pragnie udzielać lekcje tegoż języka, tak u siebie jak i po domach prywatnych,—oraz Człowiek znający kilka języków, poszukuje zajęcia prywatnego.

D—26933—1—2

Student Uniwersytetu

udziela specjalnie lekcje matematyki. Oferty proszę składać w Warsz. Agent. Ogłoszeń. Senatorska Nr 22, **pod lit. Z. B.**

D—26925—1—3

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji **Nauczyciel i Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim.—Ulica Chmielna Nr 6, **(wprost Bellevue).** Tamże wiadomość o dobrym korepetytorze.

D6—6—23469—

Do Fabryki Kwiatów, przy ulicy Leszno Nr 26, potrzebne są

PANNY:

podręczne i Dziewczynki do nauki.

D—25742—3—3

Chłopczyk 11-miesięczny

zdrów i rozkoszny, szlachetnego rodu, może być odany na własność szlachetnej osobie. Adresa dokładne proszę składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą M. O.

3—3 —26438—D

Potrzebne są
PANNY

do szycia Kapeluszy słomkowych, uzdolnione i do nauki. — Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania Nr 15. D—26504—3—3

P A N N A

posiadająca język niemiecki i ruski, poszukuje miejsca Kasjerki, lub Sklepowej. — Adresy składać można w Redakcji Kur. Warszaw., pod lit. D. T. Nr 5. D—26508—3—3

Nauczycielka

z Patentem, życzy udzielać za przystępną cenę lekcje na godziny, korepetycje i przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych, udziela również lekcje muzyki.—Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 21a, mieszkania 7.

D—26435—3—3

Nr 12 ulica Trębacka, mieszkania Nr 12, ktoby życzył oddać

DZIECKO

na garnuszek.—Tamże jest **KOBIETA,** która życzy sobie chodzić na posługi, jak również przyjmuje się **Pranie Bielizny.**

D2—2—26703—

Zdobycie języka w 36 lekcjach!

Tylko **dla dam i dzieci!** Młoda Paryżanka, posiadająca wszechstronnie swój język i z najpiękniejszą pronuncjacją, poszykuje lekcyj na godziny, za nader umiarkowane wynagrodzenie. — Miodowa dom Lessera w Biurze Próśb Bluma. D—26721—2—4

Poszukuje się młodego
FRANCUZA,

dla konwersacyj z dorosłemi już chłopcami, na godzinę dwunastą, każdodziennie, posiadającego język tylko francuzki. — Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 6.

D—26426—?—3

Na wyjazd do Wilna, potrzebną jest
PANNA,

do strojów.—Wiadomość bliższa w Redakcji Nowych Mód Paryzkich.—Niecała Nr 8.

D—26474—3—3

OBWIESZCZENIE.

Rząd Gubernialny Kaliski, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) pierwszym (trzynastym) Grudnia 1880 roku, o godzinie 11-ej zrana, w sali posiedzeń Rządu gubernialnego, odbywać się będzie licytacja „in minus“ przez deklarację opieczętowane na wykonanie robót drogowych w Gubernji Kaliskiej, mających się uskutecznić w roku przyszłym 1881, na drogach bitych pierwszego rzędu, czyli tak zwanych gubernialnych, oddzielnie w każdym powiecie, a mianowicie:

I. W powiecie Wieluńskim, konserwacje następujących dróg: 1) 25 wiorst Wieluńsko-Częstochowskiej, 2) 10 wiorst 90 sążni Rudnicko-Prażskiej, 3) 16 wiorst 380 sążni Wieluńsko-Sieradzkiej, 4) 15 wiorst 330 sążni Wieluńsko-Wieruszowskiej, i 5) 22 wiorst 220 sążni Sieradzko-Wieruszowskiej, a także odbudowę i reperację znajdujących się na wspomnianych drogach mostów. Licytacja rozpocznie się od summy kosztorysem objętej, t. j. rs. 10,286 kop. 86 (wyraźnie rubli srebrem dziesięć tysięcy dwieście ośmdziesiąt sześć, kopiejek ośmdziesiąt sześć).

II. W powiecie Konińskim, konserwacji następujących dróg: 1) 25 wiorst 147 sążni Konińsko-Kaliskiej, 2) 17 wiorst 285 sążni Konińsko-Włocławskiej, 3) 14 wiorst 400 sążni Turekско-Pyzdrskiej, oraz znajdujących się na tychże drogach mostów, jak również na dostawę narzędzi drogowych. Licytacja rozpocznie się od ogólnej summy kosztorysowej rs. 8,841 kop. 21 (ośm tysięcy ośmset czterdzieści jeden, kopiejek dwadzieścia jeden).

III. W powiecie Kolskim, licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje połączona z głośną licytacją, z zachowaniem formalności wskazanych postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 3 (15) Września 1840 roku, na konserwację następujących dróg: 1) 17 wiorst 300 sążni Kolsko-Dąbskiej, 2) 25 wiorst 56 sążni Sieradzko-Włocławskiej, 3) 16 wiorst 400 sążni Kolsko-Sompolińskiej, 4) 7 wiorst 383 sążni Kolsko-Włocławskiej, oraz przebudowania i reperacji znajdujących się na tychże drogach mostów, zaprowadzenie cementowych kanałów, w miejsce trzech egzystujących mostów, jak również pobudowanie barjer na grobli w 3-ej setce 3-ej wiorsty Kolsko-Włocławskej drogi, i nakoniec na budowę 2400 sążni szossy na Kolsko-Włocławskim trakcie. Licytacja rozpocznie się od ogólnej summy kosztorysem objętej, to jest rs. 16,650 kop. 23 (szesnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt rubli, dwadzieścia trzy kopiejek).

IV. W powiecie Kaliskim, licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklarację połączona z głośną licytacją, z zachowaniem formalności wskazanych w postanowieniu b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 3 (15) Września 1840 roku, na konserwację następujących dróg: 1) 22 wiorst 402 sążni Kalisko-Konińskiej, 2) 10 wiorst 285 sążni Stawiszyńsko-Grodziskiej, 3) 15 wiorst 50 sążni Kalisko-Wieluńskiej, przebudowanie i reperację znajdujących się na wspomnionych drogach mostów, na dostawę i reperację narzędzi drogowych, jak również na budowę w granicach powiatu Kaliskiego 6 wiorst Kalisko-Wieluńskiej szosy. Licytacja rozpocznie się od ogólnej summy objętej kosztorysem, to jest rs. 31,616 kop. 28 (wyraźnie rubli srebrem trzydzieści jeden tysięcy sześćset szesnaście, kopiejek dwadzieścia ośm).

V. W powiecie Łęczyckim, konserwacji następujących dróg: 1) 25 wiorst 331 sążni Zgiersko-Włocławskiej, 2) 39 wiorst 99 sążni Łowicko-Pyzdrskiej, 3) 15 wiorst 420 sążni Łęczycko-Kutnowskiej, na przebudowanie i reperację mostów i podziemnych kanałów, znajdujących się na wspomnionych drogach. Licytacja rozpocznie się od ogólnej kosztorysem objętej summy rs. 12,842 kop. 74 (wyraźnie rubli srebrem dwanaście tysięcy ośmset czterdzieści dwa, kopiejek siedmdziesiąt cztery).

VI. W powiecie Słupeckim: konserwacji 20 wiorst 64 sążni Łowicko-Pyzdrskiej drogi, i znajdujących się na takowej mostów i kanałów, jak również na dostawę narzędzi drogowych, ogółem od summy kosztorysem objętej rs. 3,629 kop. 15, (wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące sześćset dwadzieścia dziewięć, kopiejek piętnaście).

VII. W powiecie Sieradzkim: konserwacji następujących dróg: 1) 32 wiorst 320 sążni Sieradzko-Wieruszowskiej, 2) 5 wiorst 10 sążni Złoczewsko-Wieluńskiej, 3) 15 wiorst 290 sążni Zduńsko-Wolsko-Szadkowskiej, 4) 5 wiorst 100 sążni Sieradzko-Widawskiej, 5) 3 wiorsty 440 sążni Zduńsko-Wolsko-Widawskiej i reperację znajdujących się na tychże drogach mostów, a także na dostawę drogowych narzędzi, i nakoniec na budowę jednej wiorsty szosy na Zduńsko-Wolsko-Szadkowsko-Uniejewskim trakcie. Licytacja rozpocznie się od ogólnej kosztorysem objętej summy rs. 12,471 kop. 74½. (wyraźnie rubli srebrem dwanaście tysięcy czterysta siedmdziesiąt jeden, kopiejek siedemdziesiąt cztery i pół).

VIII. W powiecie Tureckim: konserwacji następujących dróg: 1) 34 wiorst 283 sążni Łowicko-Pyzdrskiej, 2) 31 wiorst 297 sążni Turecko-Sieradzkiej, 3) 15 wiorst 258 sążni Zduńsko-Wolsko-Włocławskiej, a także przebudowania i reperacji znajdujących się na wspomnionych drogach mostów i podziemnych kanałów, od ogólnej kosztorysem objętej summy, to jest rs. 10,963 kop. 17 (wyraźnie rubli srebrem dziesięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt trzy, kopiejek siedmnaście).

Pragnący przyjąć udział w licytacji, obowiązany jest deklarację swoją podług załączonego wzoru, nadesłać do Rządu gubernialnego przez pocztę lub też złożyć osobiście w zapieczętowanej kopercie, koniecznie na pół godziny wcześniej przed rozpoczęciem licytacji. Do deklaracji należy dołączyć vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części summy, od której ma się rozpocząć licytacja, w gotowiźnie kurs w kraju mającej, lub też w papierach procentowych, licząc takowe podług kursu oznaczonego istniejącemi przepisami do przyjmowania ich na vadium przy przedsiębiorstwach, lub też kwit na wniesienie vadium do jednej z kass skarbowych, jak również świadectwo właściwej władzy, o akuratnem wykonywaniu poprzednio przedsiębierstw przez ubiegającego się.

Utrzymujący się na licytacji, obowiązany będzie bezzwłocznie dokompletować vadium do $^1/_5$ części summy, za jaką oddane mu zostaną roboty, i vadium to będzie powrócone nie wcześniej jak po zatwierdzeniu przez Rząd gubernialny protokułów odbiorczych wykonanych robót, temu zaś, kto na licytacji nie utrzyma się, kaucja bezwłocznie powróconą będzie.

Szczegółowe warunki licytacyjne, kosztorysy i inne dotyczące robót wiadomości, mogą być przejrzane w wydziale Administracyjnym Rządu gubernialnego Kaliskiego, codziennie od godziny 9-ej z rana do 3-ej po połndniu, z wyłączeniem dni świątecznych i dworskich.

Deklaracje oddzielnie na każdy powiat, winny być pisane na papierze stemplowym lub zwyczajnym z naklejeniem w tym ostatnim razie marki 60 kop., w języku ruskim, wyraźnie, bez wszelkich poprawek, jak również summa, za którą podający deklarację pragnie wykonać roboty, powinna być wypisaną literami i cyframi.

Wzór do deklaracji:

Ja niżej podpisany (imię i nazwisko) niniejszym zobowiązuję się objęte kosztorysami roboty na drogach bitych (szossach) (wyszczególnić roboty) w powiecie N., wykonać za rubli srebrem (oznaczyć cyfrą i literami kwotę, za którą pragnie wykonać roboty) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysów i warunków licytacyjnych, którym, jako przezemnie przejrzanym w zupełności się poddaję.

Wymaganą do licytacji kaucję w kwocie (literami i cyfrą) w gotowiźnie (w razie papierów procentowych należy wypisać ich numera i kurs takowych na kaucję, lub też kwit na wniesienie kaucji do Banku lub kassy) (którą wyszczególnić), jak również świadectwo o akuratnem wykonywaniu poprzednio przezemnie przedsiębiorstw, przy niniejszem załączam.

Wyżej wzmiankowaną kaucję i dowody w razie nie zatwierdzenia na moje imię przedsiębiorstwa, pragnę odebrać osobiście, lub do ich odebrania upoważniam (wymienić kogo).

Miejsce mojego zamieszkania (wyszczególnić wyraźnie miasto, ulicę i numer domu).

Miasto N., miesiąc N. 1880 roku.

Podpis. D—25584—3—3

Młody Człowiek,

który choćby rok pracował przy Jeometrze, może zaraz znaleść stosowne pomieszczenie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 23, trzecia piętro z bramy. D—26735—2—3

Bona Niemka

potrzebna, z dobremi świadectwami, umiejąca krawieczczyznę i szycie na maszynie. — Ulica Mazowiecka Nr 16, mieszkania 10.

D—26689—2—2

MAMKA

jest do umieszczenia ze świeżym pokarmem, bez długu. — Ulica Żórawia Nr 19, w mieszkaniu p. Uściński, na 2-m piętrze.

D2—2—26808—

MAMKA

brunetа, wiejska, z obfitom pokarmem.—Wiadomość u stróża, ulica Podwal Nr 3.

D1—1—26848—

Po rs. 1,
Korzec Węgla kamiennego szląskiego, **najlepszego salonowego** (salonkole), grubego, bez miału,

po kop. 95,
Korzec Węgla gatunku **wyborowego,** grubego i kostkowego, **z odstawą** najmniej 5 korcy, w skrzyniach zamykanych 60 pudów zawierających, z przewagą na żądanie wyłącznie w składzie, oraz **DRZEWO** sosnowe szczapowe sążeń **rs. 16, olszowe rs. 17, brzozowe rs. 18,** z porąbaniem o **rs. 1** drożej, **z odstawą,** sprzedaje się w składzie L. Goldhirsz, od lat 15-tu bez przerwy egzystującym **w Alei Jerozolimskiej Nr 57.**—Hurtowe zakupy czyniącym odstępuje się stosowny rabat. — Obstalunki przyjmuje się **w kantorze** głównym ulica **Widok Nr 16, pocztą miejską i w** składzie na miejscu **Jerozolimska Nr 57.**
D1—6—26927—

DLA DAM!

W Pracowni **Sukien i Okryć Damskich,** przy ulicy Wspólnej Nr 20, 1-sze piętro od frontu na lewo, drzwi ze schodów **są do sprzedania Suknie** gotowe po cenie kosztu, oraz **przyjmuje do roboty** wszelką krawieczczyznę damską; ręcząc **za gustowną i sumienną robotę.**—Tamże **uczy kroju** sposobem ułatwionym.
D1—2—26913—

DOMY i PLACE.

Dwa Domy o 2 piętrach, na Nowej Pradze, oraz 73,000 łokci kw. **Placu** do zabudowania, przy głównej **stacji drogi żelaznej** Nadwiślańskiej, są do sprzedania lub zamiany, w części lub w całości, na mniejsze domy w Warszawie, lub też na znaczniejsze majątki ziemskie.—Wiadomość Solna Nr 12, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 4.
D1—6—26917—

Lekcje Kroju

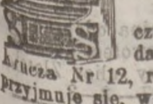
udzielają się jak najdokładniej po rs. 3. — Żorawia Nr 3, stróż wskaże. D—26900—1—2

Do Zakładu Nożowniczego

potrzebni są **Terminatorzy i Praktykanci,** oraz dostać można gotowej roboty, przyjmują się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres nożowniczy wchodzące. — Ulica Nowy-Świat Nr 68.—**A. Wiśniewski.**
D—26943—1—3

Do Interesu

bez wszelkiej konkurencji, prosperującego nader korzystnie we wszystkich stolicach Europy, dającego przeszło 200 procentów rocznego zysku, poszukiwanym jest Wspólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli.—Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Świętojerskiej domu Nr 22, miesz. 37, każdodziennie pomiędzy godz. 4 a 6 po południu.
D—26909—1—6



Pianino

czarne, zagraniczne, do sprzedania, cena przystępna.—Ulica Krucza Nr 12, róg Alei; reparację i strojenie przyjmuje się, w Fabryce Biernackiego.
D—26951—1—3

Jest do sprzedania

Futro męzkie

norki, bardzo ładne, prawie nienoszone, oraz inna garderoba męzka. Ulica Rymarska Nr 6, mieszkania Nr 3, oglądać można od godziny 2-ej do 5-ej po południu.
D1—3—26946—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 14 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej. D—26931—1—6

DWA FIGUSY

olbrzymie, bardzo ładne, obłożenie do Palta i mufka z wyborowych szop, są do sprzedania, ulica Chmielna Nr 6, mieszkania Nr 13, trzeci dom od Nowego-Światu.
D1—2—26944—

Do sdrzedania

Palto zimowe,

ulica Marszałkowska Nr 75, mieszkania 19. Obejrzeć można z rana do 10 i od 5—7 godz. popołudniu.
D1—1—26857—

Dwa Magle Wiedeńskie

są do sprzedania. — Ulica Chłodna Nr 29.
D1—3—26855—

Kto ma do zbycia

Obrazy olejne, stare lub nowe, jakiej bądź treści, chociaż by **bardzo uszkodzone,** raczy nadesłać swój adres do Kiosku, przy Placu Bankowym, pod lit. E. A. D.
D—26945—1—12

Zawiadomienie.

Skład Nafty Amerykańskiej
J. WAMBACH,

ulica Chmielna Nr 33, vis-à-vis Zielnej.

Przyjmuje zamówienia na Naftę **Prima** tak zwaną Cesarską, bez odoru po 75 kop. za garniec, od jednego do 10 garncy z odnoszeniem do domów, w oddzielnie na ten cel urządzonym aparacie zamykanym. Za dobroć Nafty i miary skład poręcza. Zamówienia przyjmują się także i przez miejską pocztę.
D1—1—26680—

Fabryka Tabaczna
pod firmą
„I S M I R“,
Stefana Dunina, Ślepsa et Comp.
w Warszawie,

zawiadamia Szanowną Publiczność, **Panów składników i dystrybutorów,** że skład główny **wyrobów tabacznych** przeniesiono z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Marszałkowską Nr 51 i otwartym został w dniu 26 październik r. b. Poleca zarazem uznaniu Szanownej publiczności swoje wyroby, a mianowicie **gatunki papierosów Smyrna: Smyryńskie — Verbum Nobile — Warszawskie i Panie Kochanku** po rs. 1 za 100 sztuk, jakoteż gatunki papierosów Virbus Unitis — Kochajmy się i Twardowski po 60 kop. za 100 sztuk, również tytuniu od kop. 50 do rs. 6 za jeden funt.
D4—8—25330—



Fabryka FORTEPIANÓW
A. Karwowski i Syn,

Nowolipie Nr 16.

Mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności Fortepiany najnowszego fasonu, palisandrowe i czarne, nowe i używane, do sprzedania, w zamian do wynajęcia i na rozpłaty oraz przyjmuje się reperacje i strojenia.
D1—3—26874—

Jest do sprzedania

Futro lisy niebieskie,

takiż kołnierz i mufka, kryte materją, za 200 rs. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 20, stróż wskaże. D1—2—26877—

Lokomobila

angielska, o sile 10 koni, bardzo mało używana i dokładnie wyregulowana, jest do sprzedania. Widzieć ją można w fabryce: ulica Chmielna Nr 64. D1—3—26928—

Obiady prywatne.

Aleja Jerozolimska Nr 23, mieszkania 15.
D1—1—26918—

Do sprzedania za rs. 30

Algierka (oposum),

czarnym suknem kryta, z wyłogami szopowemi, na osobę niskiego wzrostu.—Ulica Śliska Nr 32, mieszkania Nr 22. D1—2—26853—

Korzystne!

Do sprzedania **Zakład Cukierniczy** na przystępnych warunkach. — Wiadomość na miejscu: ulica Twarda Nr 16a.
D1—3—26785—

Do sprzedania

2 FAETONY

używane, w dobrym stanie, z fordeklem i bez fordekla. — Wiadomość: Elektoralna Nr 19, u lakiernika. D1—3—26737—

OWIES

wyborowy na obrok dla koni, po cenie targowej, sprzedaje dom handlowy „Grigotowicz i Rudnicki, Senatorska Nr 25. Tamże **Worki** angielskie do zboża, oraz **Wyżymaczki** do bielizny, oryginalne amerykańskie.
D3—6—26225—

Przy ulicy **Hr. Kotzebue, wprost Trębackiej, vis-a-vis Pałacu Brühlowskiego, w domu P. Temlera Nr 10,**

Nowo-otworzony
MAGAZYN
STROJÓW DAMSKICH
Jadwigi Zarembskiej.

Zaopatrzony w najświeższego fasonu Kapelusze, Suknie, Okrycia i wszelkie inne ubiory Damskie, przyjmuje roboty Okryć, Sukien, Szub, Paltocików na wacie i do futer, i takowe podług wymagań mody gustu i elegancji wykończa z całą akuratnością i sumiennością.
D1—8—26457

Jest do sprzedania



Fortepian

zagraniczny, o 7-miu oktawach. — Ulica Leszno Nr 35, mieszkania 3. D1—2—26832—

SZESLONG

skórą angielską kryty, bardzo tanio do sprzedania.—Ulica Krucza Nr 21, u tapicera.
D1—2—26770—

OBRAZ

Starej Szkoły rs. 60 i **Szafa** duża rozbierana z francuzkiego orzecha rs. 60, do sprzedania.—Hoża Nr 15, mieszkania Nr 8, wejście od Kruczej, od 11 do 3. D3—3—26699—

RS. 3,250,

suma na hypotece domu murowanego w Warszawie, jest do zbycia zaraz. — Wiadomość: Leszno Nr 18, mieszkania 17, od godz. 2-giej do 5-tej po południu. D2—3—26813—

Jest do wydzierżawienia

OGRÓD

owocowy i warzywny, w odległości 2-ch wiorst od **Warszawy,** mający 12 morgów rozległości. — Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego - Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu. D2—2—26823—

Dla Dam!

Do sprzedania **Suknie: morantique różowa aksamitna, Palto** aksamitne, **Szal** francuski, **Garnitur** sobolowy i gronostajowy, **Serweta** gobelin, **Kapa** na łóżko, **Dywan** i inne.—Ulica Leszno Nr 56, od 11 do 3.
D2—3—26803—

APTEKA

Magistra Farmacji

W. KARPIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 35, wprost Solnej, wyrabia:

1. Wino Rąbarbarowe czyste.
2. Wino Rąbarbarowe z korą chiny królewskiej.
3. Wino Chinowe czyste.
4. Wino Chinowe z żelazem.
5. Proszek Rąbarbarowy Chiński, w pudełkach z odpowiednią łyżeczką.
6. Cukierki z kwasnemi daktylami, rozwalniające.
7. Tran zwyczajny, oczyszczany, z żelazem, z benzoanem żelaza, z jodkiem żelaza, znajduje się zawsze gotowy na Składzie.

D2—10—26742 **W. Karpiński.**

ZAPAŁKI

prawdziwe szwedzkie zagraniczne, otrzymał i sprzedaje tanio

K. SCHECHTER,

Marjańska Nr 5.
D—6—26786—

Za rs. 100 jest do sprzedania

Pies,

duży, czarny, rasy Nefundlandzkiej **(wodołaz).**—Wiadomość: ulica Piękna Nr 23, mieszkania Nr 20. D2—3—26791—

Nie rwać zębów!!!

Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym.—Także plombuje zęby.—Róg Aleksandrji i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 16, 1-sze piętro. D2—6—26169—

Nowego Fasonu

12 KRZESEŁ

dębowych, jest do sprzedania **za przystępną** cenę, przy ulicy Ogrodowej Nr 39/863, **stróż** wskaże. D2—2—26642—

ALGIERKA

męzka, szalowej roboty, elkami podbita, zostawiona do sprzedania za rs. 40, u Czapnika Herkmana.—Nowo-Senatorska, hotel Litewski. D2—3—26638—

Sprzedają się

FUTRA

mało **używane, męzkie i damskie,** jak niedźwiedzie, szopy, barany, małpy, piżmowce, lisy, popielice, mufki, kołnierze. W Sklepie Wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D2—6—26624—

Zakład Wywabiania Plam
oraz
Pralnia Garderoby Damskiej i Mężkiej
przytem
SZTUCZNA CEROWNIA

wszelkich rozdarć lub uszkodzeń pszez myszy, móle etc.,

S. SPONAR.

SUKNIE

piorą się w całości i popruto, jak też DYWANY.

Róg Chmielnej, Bracka Nr 19.

D2—3—26637—

NAJTANIEJ

Drzewo opałowe w sążniach

sosnowe, olszowe, brzozowe, sprzedaje Sklep wyprzedaży **B. Korpaczewskiego,** Trębacka 4. Na składzie. D2—6—26623—

Jest do sprzedania

RAZURA

z urządzeniem i trzy-letnim kontraktem egzystująca od dawna, na dogodnych warunkach i przystępnej cenie. — Wiadomość w tejże przy ulicy Piwnej Nr 5. D2—3—26596—

Jest do odstąpienia

Sklep rzeźnicki,

za cenę przystępną. — Wiadomość w sklepie rzeźnickim, przy ulicy Łuckiej Nr 14.
D2—3—26587—

Jest do odstąpienia

MAGAZYN

z eleganckiem urządzeniem i pracownią kompletną.—Nowy-Świat, wejście od Ordynackiej Nr 66. D1—3—26889—

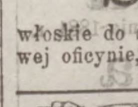
Jest do sprzedania

Futro niedźwiedzie

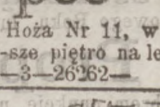
do podróży, w dobrym stanie; Suknia jedwabna czarna, bardzo mało używana, dla osoby dobrego wzrostu i Lampa wisząca stołowa. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 11, mieszkania Nr 12, od godz. 11-tej do 2-giej po południu. D2—2—26759—

Skrzypce

włoskie do sprzedania. — Hoża Nr 11, w lewej oficynie, 2-ga sień, 1-sze piętro na lewo.
D2—3—26262—



Meble,



Fortepian, Komoda i Szafa do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 11, stróż wskaże.
D2—2—26263—

W Galicji w miejscowości zwanej

KRYNICA

znanej ze słynnych źródeł wód mineralnych, jest do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie, posesja składająca się z 3 domów drewnianych o 42 pokojach elegancko umeblowanych, jak również budynków gospodarczych, z pięknym ogrodem kwiatowym i warzywnym, przynosząca 15% czystego dochodu. — Bliższa wiadomość w kancelarji Rejenta Leona Buszkowskiego, na placu Krasińskim pod Nr 3. D2—3—26249—

FORTEPIAN

krótki do sprzedania za rs. 80, może być także wynajęty. — Wspólna Nr 10, mieszkania Nr 12. D3—3—26264—

Pomieszczenie przy rodzinie
dla jednej PANIENKI,

z prowincji, uczęszczającej do Zakładów naukowych, Instytutu muzycznego (fortepian), oraz jedna Panienka tegoż instytutu w miejscu), jest także i pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do Zakładów rękodzielniczych dla Kobiet, ze stołem, w warunkach przystępnych, i z zapewnieniem opieki rodzicielskiej. Wspólna Nr 15, od frontu, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 6, wprost schodów, lub wejściem z podwórza. D—18398—36—0

Kaukazki Magazyn
Z. Sogrojewa,
ulica Królewska Nr 1.

Otrzymawszy świeże jedwabne materje: Kanaus, Fay, Atłasy: czarny i w kolorach, Aksamit na okrycia w najlepszych gatunkach, Ryps czarny, Chustki fularowe, Szlafroki męzkie gotowe, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie, oraz i kaukazkie srebrne wyroby. — Przyjmuje się obstalunki na wyżej wymienione przedmioty.
D1—6—26930—



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole.
D1—3—26924—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE
ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. D1—3—26908—

Do sprzedania bardzo mało używane

MEBLE

z salonu, buduaru, sali jadalnej i sypialni, prócz tego naczynia stołowe. Również mieszkanie do odnajęcia, złożone z 5-ciu pokoi, kuchni i przedpokoju. Obejrzeć można każdodziennie do 11-tej rano i od 3—6 wieczorem. Aleja Szucha Nr 5141, dom W. Kuczyńskiego, 1-sze piętro. D1—3—26888—

Do sprzedania

ŁÓŻKA

i dwie **Szafy** rozbierane, pod orzech, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Wilcza Nr 12, u stolarza. D1—3—26941—

Jest do sprzedania

Algierka elkowa,

w dobrym stanie, za cenę nadzwyczaj przystępną, oraz inna garderoba męzka. — Ulica Krucza Nr 13 lit. A, mieszkania Nr 17.
D1—3—26950—

!!!Żądana

od Nowego Roku, lub 1-go Kwietnia 1881 r.

Propinacja

w dobrem punkcie, np.: przy szosie, w parafii, przy fabryce, sądzie lub dużej wsi na bocznem trakcie, do tego parę mórg gruntu, łąka, jakby można i opał.—Uprasza pp. Dziedziców, lub ktoby wiedział, o złożenie adresu w tejże Redekcji pod lit. A. J. B.
D1—6—26747—

Bardzo korzystny interes!!!

W miasteczku Ujazd, powiecie Brzezińskim, gub. Piotrkowskiej, 2 godzin jazdy od stacji Rokiciny, jest do sprzedania

Młyn Wodny,

o 2 gankach, z jagielnikiem i do tego gruntu ornego mórg 15, łąka i staw. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowolipki Nr 3, w Składzie Wędlin, lub na miejscu.
D1—3—26841—

Kapelusze Damskie

ubrane podług najświeższych modeli po rs. 4, 6, 8, 10 i t. d., w Magazynie Mód Pelagji Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej zwanej Roeslera, drugie piętro. D1—3—26948—

Za Rs. 65 do sprzedania

Futro szopy,

prawie nowe.—Wiadomość u krawca Dutkiewicza, ulica Marszałkowska Nr 50, nowy dom narożny p. Glassa. D1—3—26845—

Do sprzedania

Palto zimowe,

używano. — Wspólna Nr 34c, mieszkania 16.
D1—1—26840—

Do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

na dole, od frontu, z meblami, usługą, lub bez.—Marszałkowska Nr 75, mieszk. 7, w oficynie po lewej ręce. D2—3—26824—

Pokój kawalerski

duży, suchy, widny, o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia każdego czasu. — Grzybowska Nr 5, w bramie, 1-sze piętro na lewo. D2—2—26784—

Przy ulicy Wiejtkiej Nr 7, z powodu wyjazdu odnajmuje się lokal na parterze, z wejściem do ogrodu,

4 Pokoje, przedpokój,

oraz w suterynie kuchnia obszerna, śpiżarnia, piwnica i góra osobna. Można widzieć w każdym czasie, stróż domu wskaże.
D1—4—26865—

Wykwintnie umeblowany

POKÓJ,

z osobnem wejściem i wszelkiemi wygodami, zaraz do najęcia. Cena bardzo nizka.—Nowy-Świat Nr 7, poprzeczna oficyna, 1-sze piętro, na prawo. D—26949—1—3

POKÓJ

z meblami, jest do wynajęcia, na dole, od frontu, osobny, suchy, ciepły.—Ulica Krucza Nr 2, dom p. Grabowskiego.
D—26947—1—2

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

z meblami, usługą i opałem, za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 52, 2-gie piętro od frontu. D1—3—26833—

POKÓJ

o 2-ch oknach, suchy i jasny, do wynajęcia za przystępną cenę. — Wspólna Nr 34c, mieszkania Nr 16. D1—3—26839—

Dwa Pokoje

i przedpokój, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. — Tłomackie Nr 6, wiadomość w drukarni Tomaszewskiego.
D1—3—26831—

Przy ulicy Chmielnej Nr 28, na 2-m piętrze, w lewej oficynie, mieszkania Nr 8, są do wynajęcia zaraz

3 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez.—Wiadomość: Ogrodowa Nr 9, mieszkania 3.
D1—1—26846—

POKÓJ

w kazdym czasie do wynajęcia, na dole, z osobnym wchodem, na żądanie może być z meblami i opałem.—Ulica Twarda Nr 14a. Tamże do odstąpienia za bardzo przystępną cenę **Sklep Wiktuałów.** — Wiadomość w sklepie. D1—1—26860—

Do odstąpienia zaraz — **SKLEP** — **Zaraz do odstąpienia**

w bardzo dobrym punkcie dla rękawicznika kapelusznika, fryzjera, jubilera, optyka, lub na Skład nici, bielizny, obówia, owoców i t. p., gdyż w tym miejscu nie znajduje się podobny proceder, a jest bardzo pożądany.—Tamże do sprzedania **Maszyna do rękawiczek,** prawie nowa, i bardzo tanio. — Wiadomość ulica Twarda Nr 10, wprost Marjańskiej, u rękawicznika, D1—3—26936—

Dwa obszerne Pokoje

z alkową, 1-sze piętro od frontu, na żądanie używanie kuchni, dwa wejścia. —Elektoralna Nr 18, mieszkania Nr 4, przy ganku.
D1—1—26906—

Do wynajęcia zaraz

2 Suteryny

duże i 2 mniejsze, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, 4-ty dom od ulicy Świętokrzyzkiej.
D1—3—26910—

U Akuszerki A. Palmowskiej.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga.
D5—6—25442—

Są zaraz do wynajęcia **dwa** ładnie umeblowane

POKOJE

z przedpokojem i pokoikiem dla służącego.—Erywańska Nr 10, (Zielony plac), mieszkania Nr 19, można widzieć od godziny 11-tej do 3-ciej codzień. D3—3—26208—

Do wynajęcia w każdym czasie,

Pokój

kawalerski, z wspólnym przedpokojem, może być umeblowany, na 1-szem piętrze od frontu, przy ulicy Kruczej pod Nrem 15a. — Bliższa wiadomość na miejscu. D—26350—3—3

Dwa Pokoje,

z których jeden duży, z sypialnią, a drugi dwuokienny, frontowy, eleganckо umeblowane, są do najęcia **pojedyńczo** lub **razem,** z samowarem i usługą. — Królewska Nr 37, mieszkania Nr 6. D2—2—26691—

Jeden lub dwa Pokoje,

elegancko umeblowane, do odnajęcia w każdym czasie; wiadomość przy ul. Nowy-Świat Nr 57, mieszkania Nr 6-ty.
3—3 —26440—D

Są do wynajęcia każdego czasu

4 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, umeblowane, 1-sze piętro od frontu. — Ulica Grzybowska Nr 13. Obejrzeć można od godz. 9—12.—Bliższa wiadomość: Pawia Nr 3, u p. Lewin.
D2—3—26696—

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

umeblowane, na dole, z opałem, z usługą i samowarem, a mogą być z obiadem. — Ulica Chmielna Nr 3, na dole, w bramie na Prawo.
D—26733—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie duży

Ładny Pokój,

kompletnie umeblowany, z opałem, za przystępną cenę. — Wiadomość: Wilcza Nr 22b, mieszkania Nr 8. D2—3—26588—

Jest do wynajęcia

w każdym czasie, **Stajnia, Wozownia i Mieszkanie** dla Dorożkarza, przy ulicy Konwiktorskiej Nr 3, wiadomość u gospodarza.
D2—3—26422—

Pokój umeblowany,

na parterze, od frontu, z opałem, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Żórawiej Nr 11a, niedaleko placu 3-ch Krzyży. D3—3—26098—

5 lub 6 Pokoi

z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia przy Alei Jerozolimskiej Nr 26.
D3—6—26170—

Od Nowego-Roku

dwa Pokoje

wraz z kuchnią do wynajęcia, w środku miasta. — Wiadomość w pracowni sukień damskich Zofii Winkler, ulica Miodowa Nr 9, prawy pawilon. Tamże sukienki dziecinne tanio do sprzedania. D1—3—26805—

Do wynajęcia od 1 grudnia 1880 r.

LOKAL

składający się z 6 pokoi, pasażu, przedpokoju, kuchni obszernej, piwnicy, komórki, wygódki z wodociągiem, zlewem, gazem, świeżo wyrestaurowany, na 1 piętrze od frontu.

Tamże do najęcia **pokój kawalerski,** z przedpokojem od frontu, na 2 piętrze. Wiadomość u właściciela, Chmielna 54, wprost komory składowej. 2—3 —26449—D

Do najęcia zaraz

MIESZKANIA,

przy rogu ulic: Wiejskiej i Pięknej pod Nr **1a,** na 3-m piętrz: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; na 1-m piętrze: cztery pokoje, przedpokój i kuchnia.—Wiadomość u Rządcy domu.
D1—3—26854—

Do wynajęcia w każdym czasie

Sklep

Sala, dwa pokoje z kuchnią, oraz warsztat z mieszkaniem, zdatny na zakład stolarski. Wiadomość za rogatką Ząbkowską pod Nr 20 i 21, u właściciela Czarneckiego, lub przy ulicy Orlej pod Nr 10.
2—3 —26654—D

Za nizką cenę z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Smoczej Nr 6 nowy, wiadomość na miejscu. D1—3—26891—

SKLEP

do wynajęcia przy ulicy Miodowej, zaraz lub od Nowego-Roku, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 16, stróż wskaże. D1—2—26871—

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Chłodnej Nr 8 nowy.
D3—3—26651—

Przed dwoma tygodniami zginęły
z mieszkania następujące rzeczy:

pudełko z bransoletką złotą, przepinaną frendzelkami i w środku perełka, na spodzie pudełka firma Jarockiego; duża Brosza złota, w kształcie węży; Krzyżyk złoty, na którym jest znak z odłamania Pana Jezusa, przyszyty do szerokiej aksamitki, naszyty perłami; Kolczyki złote, składające się z dwóch okrągłych kulek z frendzelkami od spodu—i Broszka długa, w guście tureckim, z dwóch boków mająca po trzy turkusiki, służąca do spięcia szala. Uprasza się pp. Jubilerów i Złotników o zwrócenie uwagi na wzmiankowane przedmioty, i w razie dostrzeżenia, o łaskawe zawiadomienie pod Nr 28, przy ulicy Nowolipie, mieszkania Nr 20, za stosownem wynagrodzeniem. D—26882—1—1

Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem, na ulicy Królewskiej **zgubiono**

Portmonetkę,

w której się znajdowało gotowizną rs. 17, kwit towarowy Kolei Nadwiślańskiej za Nr 9504, na rs. 119 kop. 74 i dwa kwity asekuracyjne. Znalazca raczy kwity odnieść na na ulicę Nalewki pod Nr 26, do Zajdlera, a pieniądze zatrzymać u siebie.
D—26849—1—1

Zgubiono

w przejeździe z Marszałkowskiej na Kolej Nadwiślańską, małą walizkę ceratową z rzeczami, oszytą szarem płótnem. Znalazca oddać zechce na ulicę Karmelicką pod Nr 13, do Kempińskiego, za nagrodą rs. 5.
D—26926—1—3

Zgubiono na ulicy Złotej

Portmonetkę,

z pewną kwotą pieniędzy, można odebrać za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów ogłoszenia pod Nr 30, przy ulicy Złotej, u Szwajcara. D—26697—3—3

Pies

z rasy neufundlerów, cztero-miesięczny, czarny, żółto podpalany, ze skórzaną obrożą, z czerwoną wyłogą, zginął dnia 8 Listopada we **Wtorek.** Uprasza się o wiadomość do Sklepu Pollack Szmidt, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Sowitą nagrodę zapewnia się.
D—26738—2—3



PIES

dnia 5 Listopada przybłąkał się, z rasy Ponterów, maści żółtej, za udowodnieniem i zwróceniem kosztu, odebrać można, przy ulicy Tamka pod Nrem 35, mieszkania 1. D—26744—2—3

W dniu 9 b. m., to jest we Wtorek, rano wybiegł i zaginął

Pies wyżeł,

rasy ponter, biały, w żółte łaty, koniec prawego ucha przerwany, kto go odprowadzi, lub da znać, gdzie się znajduje, otrzyma stosowną nagrodę, nieprawnie przetrzymujący psa, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.—Ulica Bednarska Nr 8, mieszkania Nr 1. D—26816—2—3

Pies wielki

3-letni, ponter, maści ciemno-kasztanowatej, z białą łatką na piersiach, wabiący się „Pluto", zginął dnia 9 Listopada r. b. Uprasza się znalazcę o odesłanie go do Banku Polskiego. Elektoralna Nr 2, Szwajcar wskaże.
D—26851—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою